

dziennik
WSCHODNI

WTOREK 5 LIPCA 2022 r.

Gwiazda Eurowizji
w Lublinie

Ukraiński zespół Kalush Orchestra odwiedził wczoraj centrum pomocy i spotkał się z najmłodszymi rodakami

STRONA 2

Wstydy zamiast
promocji

UGOTOWANI Kompromitacją dla Lublina okazał się mecz w hali Globus, który miał być świętem polskiej koszykówki. Zawodnicy skarżyli się na duchotę. – Pot lał się jak ze świni – mówił trener z Izraela. Zła opinia poszła w świat, choć mecz miał być promocją regionu, na którą podatnicy wydali 300 tys. zł

Dominik Smaga
Kamil Koziol

Gra w takich warunkach jest wstydem – nie przebierał w słowach po meczu Guy Goodes, trener drużyny Izraela. Mecz eliminacyjny do mistrzostw świata rozgrywano w hali Globus, która nie ma klimatyzacji i w upalne dni mocno się nagrzewa, przez co trudno jest w niej wytrzymać. – Pot lał się jak ze świni.

Na warunki skarżyli się również zawodnicy reprezentacji Polski. – W takich warunkach jeszcze w koszykówkę nie grałem, a przecież mój klub ma siedzibę na Wyspach Kanaryjskich. Tam jednak hala jest kamienna, nie ma takiej wilgotności, jak w Lublinie. To sprawia, że nawet jak na zewnątrz jest gorąco, to w hali jest zimno – mówi Aleksander Balcerowski. – Ciężko jest grać w takiej temperaturze, jak ta w hali Globus.

– Bardzo nam przykro z tego powodu – komentuje Artur Koperwas z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, miejskiej spółki będącej właścicielem hali Globus. Zapewnia, że jest świadomy tego „jak wygląda sytuacja, zwłaszcza w upalne dni”.

– W tych dniach wysoka temperatura panowała w całej Europie. System nawie-



wów, który znajduje się w hali Globus, okazał się niewystarczający – komentuje Marek Lembrich, prezes Lubelskiego Związku Koszykówki. – Na meczu był jednak obecny delegat, który uznał, że warunki panujące w obiekcie umożliwiają rozegranie spotkania.

– Od 40 lat pracuję w koszykówce i po raz pierwszy zdarzył mi się taki mecz. Mam nadzieję, że po raz ostatni – skarżył się po meczu oburzony Goodes.

Skandal wisiał w powietrzu

Na wizerunkową katastrofę zanosilo się od lat. Kibice już wielokrotnie skarżyli się na brak klimatyzacji w hali

W świat zamiast pozytywnego przekazu o Lublinie, poszedł komunikat o obiekcie nienadającym się do organizacji takiego wydarzenia

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Globus, ale w miejskiej kasie zawsze było wiele pilniejszych wydatków. Dziś, jak mówi zarządca obiektu, sam montaż klimatyzacji już nie wystarczy.

– Z uwagi na przestarzałość całego systemu wentylacji oraz wyeksploatowanie większości głównych urządzeń, nie jest zasadne modernizowanie istniejącej instalacji.

Potrzebny jest kompleksowy projekt wymiany instalacji wentylacyjnej na nową. Koszt opracowania dokumentacji projektowej oszacowano na ok. 150 tys. zł netto – stwierdza Koperwas. Natomiast koszt samej przebudowy szacuje na ponad 8 mln zł. – MOSiR bez wsparcia finansowego z zewnątrz nie jest w stanie samodzielnie przeprowadzić takiej inwestycji.

Czy właściciel spółki wyłoży taką kwotę? Na razie nic na to nie wskazuje. – Jako miasto możemy wspierać MOSiR w poszukiwaniu środków na to zadanie, np. z Ministerstwa Sportu czy innych programów rządowych – stwierdza Justy-

na Góźdz z biura prasowego Ratusza.

– Myślę, że niedługo radni staną przed wyborem: modernizacja hali albo brak wydarzeń sportowych najwyższej rangi – komentuje Lembrich.

Miasto wyłożyło za to pieniądze dla organizatora meczu, czyli Polskiego Związku Koszykówki, płacąc mu 150 tys. zł z kieszeni podatników. – Przedmiotem umowy była promocja Lublina podczas meczu reprezentacji koszykarzy Polski i Izraela w dniu 30 czerwca – informuje Góźdz. – Mecz transmitowany był w lokalnych i ogólnopolskich mediach, relacja z niego docierała do widzów w całym kraju. W związku z tym ekwiwalent medialny z pewnością przekroczył kwotę przeznaczoną przez miasto.

Sęk w tym, że z Lublina poszedł w świat przekaz o zawodnikach zalewających się potem i obiekcie nienadającym się do organizacji takiego spotkania.

Do meczu dorzucił się też Urząd Marszałkowski, płacąc związkowi 150 tys. zł za „promocję gospodarczą województwa lubelskiego” podczas spotkania. Jak ocenia „promocję”, którą dostał? Pytaliśmy o to rzecznika urzędu, który oznajmił nam, że nie skomentuje sprawy. (TOMA)

Trzecia co
do wielkości
polska spółka
jest już
„lubelska”

Grupa Kapi-
tałowa PGE,
gigant na
rynku energe-
tycznym, już oficjalnie
zmieniła siedzibę z War-
szawy na Lublin. Dla
dwóch naszych samo-
rządów to bardzo dobra
informacja.

Sąd rejestrowy wprowadził już zmianę w dokumentach spółki. Od czasu podjęcia przez zgromadzenia akcjonariuszy decyzji o zmianie siedziby do wprowadzenia odpowiedniego zapisu, minęły prawie 3 miesiące. Zabieg w większości jest „na papierze”, bo zarówno zarząd firmy, jak i zdecydowana większość pracowników nadal będą pracować w stolicy. W Lublinie przy ul. Wolskiej 12 (jest to też oficjalny adres PGE) spółka uruchomiła Centrum Wiedzy i Rozwoju.

Ale przeniesienie siedziby PGE do Lublina będzie oznaczać dużą zmianę w przychodach podatkowych samorządu Lublina i województwa lubelskiego. PGE, której zysk netto za 2021 rok to aż 3,97 mld zł, zostawi w Lublinie część podatku CIT. Podzielią się nimi samorząd Lublina i województwa lubelskiego i będą to przychody liczone w milionach złotych.

(KW)

Ksiądz masował piersi
i pośladki nastolatce

Był jej katechetą w szkole. Później utrzymywali kontakt, bo w parafii prowadził grupę Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Kiedyś zaprosił 17-latkę na plebanię na wspólne oglądanie filmu. I wtedy 28-letni wówczas ksiądz zrobił coś, za co niebawem stanie przed sądem.

– Postępowanie przeciwko duchownemu zakończyło się skierowaniem do sądu aktu oskarżenia – mówi Ewa

Kuźnicka, szefowa Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju.

Ksiądz będzie odpowiadał za to, że w 2012 roku doprowadził 17-latkę do poddania się „innej czynności seksualnej”. To czyn zagrożony karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Co zaszło przed 10 laty na plebanii jednej z parafii w powiecie biłgorajskim? Według ustaleń prokuratury, ksiądz zaprosił do siebie nastolatkę, którą wcześniej uczył religii, a później mieli kontakty z działań parafial-

nej grupy KSM. Tego dnia mieli razem oglądać film. Ale w trakcie spotkania mężczyzna zaczął, jak podaje prokuratura, masować jej piersi i pośladki.

Podobno zdarzyło się to tylko raz. Młoda kobieta, składając wyjaśnienia w śledztwie, mówiła, że była kompletnie zaskoczona i zszokowana zachowaniem księdza i to ją „sparaliżowało”.

Sprawa trafiła do prokuratury w Biłgoraju z Zamościa po tym, jak obecnie

dorośla już kobieta poinformowała kurie o zachowaniu księdza. Władze kościelne wszczęły w tej sprawie wstępne wyjaśniające postępowanie kanoniczne, zapadła także decyzja o odsunięciu księdza od publicznej posługi kapłańskiej. Został skierowany do miejsca zamieszkania.

– Nie mieliśmy obowiązku przekazywania tych informacji prokuraturze, bo zarzuty wysuwane pod adresem księdza nie dotyczyły czynów wobec osoby

poniżej 15. roku życia, lecz starszej, już prawie pełnoletniej. Ale zrobiliśmy to, bo nie ma w tej sprawie nic do ukrycia – mówił nam w marcu ks. Michał Maciołek, kanclerz i rzecznik prasowy kurii diecezjalnej w Zamościu. Zdradził wówczas, że od czasu zdarzenia, których dotyczyły zarzuty, duchowny zmieniał parafie, ale kuria nie otrzymała żadnych informacji, aby miał gdziekolwiek jeszcze dopuszczać się podobnych zachowań.

– Zakończenie sprawy przed państwowym wymiarem sprawiedliwości umożliwi nam skompletowanie dokumentacji i przekazanie całości do Watykanu – informuje kanclerz Maciołek. Zapewnia, że kuria będzie z prokuraturą współpracować, aby sprawę udało się rzetelnie doprowadzić do „należytego finału”. Wobec oskarżonego księdza podtrzymane zostaną wszystkie ograniczenia posługi kapłańskiej.

AK

„Stefania” wybrzmiała w Lublinie



Członkowie zespołu Kalush Orchestra wraz z ukraińskimi wolontariuszami i uchodźcami zaśpiewali w Lublinie „Stefanię” – nieformalny hymn walczącej Ukrainy FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Bly sefie, autografy i pytania od młodzieży. Ale największą radość sprawiło wspólne śpiewanie „Stefanii”, czyli przeboju tegorocznego festiwalu Eurowizja. Piosenki, która stała się też nieformalnym hymnem walczącej Ukrainy. – Chcemy, by ten utwór był hymnem zwycięstwa – zaznaczył lider zespołu Kalush raper Oleh Psiuk.

Artyści z najsłynniejszej ukraińskiej hip-hopowej grupy przed wczorajszym koncertem w Lublinie odwiedzili Help Ukraine Center przy Melgiewskiej, czyli olbrzymim magazyn z darami. Była to okazja do spotkania się z wolontariuszami z Ukrainy, a także dziećmi

i młodzieżą, którzy przed wojną schronili się w Polsce. Kulminacyjnym momentem było spontaniczne śpiewanie „Stefanii”, utworu, który powstał jeszcze przed wojną i był poświęcony matce lidera zespołu Oleha Psiuka, a po zwycięstwie Ukrainy na festiwalu Eurowizja 2022 stał się słynny w całym kraju. Zdjęcia do teledysku kręciono m.in. w Buczy, mieście, w którym rosyjscy najeźdźcy dopuścili się zbrodni wojennych.

– Sens „Stefanii” zmienił się po wybuchu wojny – przyznaje Psiuk. – Ukraińcy zaczęli traktować ten utwór jako opowiadający o matce Ukrainie. Chcemy, żeby „Stefania” była hymnem zwycięstwa.

Za każdym razem, gdy członkowie grupy Kalush Orchestra opuszczają Ukrainę, muszą dostawać specjalne przepustki, gdyż z powodu wojny mężczyźni w wieku od 18 do 60 lat nie mogą wyjeżdżać z kraju. – Naszymi koncertami chcemy pokazać, że w 21. wieku w Europie toczy się wojna; chcemy, by ludzie o tym nie zapomnieli, żeby temat wojny w Ukrainie nie schodził z pierwszych stron gazet – zaznaczył lider zespołu.

Jak podkreślił, część pieniędzy z koncertów grupa przekazuje na pomoc ukraińskim siłom zbrojnym.

KW

● FILM NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Miska samorozkładająca się

EKOLOGIA Ten wynalazek może pomóc zmniejszyć ilość wytwarzanych odpadów. Naukowcy z Politechniki Lubelskiej opracowali sposób produkcji m.in. jednorazowych naczyń, kubeczków czy sztućców, które po użyciu podlegają naturalnemu rozkładowi. Tańszy i bardziej wydajny niż w przypadku innych tego typu materiałów

Tomasz Maciuszczak

Gotowe wyroby wykonane z naszej kompozycji będą całkowicie biodegradowalne. Po użyciu będzie można bez obaw wyrzucić je do pojemnika na odpady „bio”, skąd trafią do kompostowni, gdzie ulegną degradacji pod wpływem czynników biologicznych stając się składnikiem kolejnego ekologicznego surowca – podkreśla Łukasz Majewski z Katedry Technologii i Przetwórstwa Tworzyw Polimerowych Politechniki Lubelskiej.

W czym tkwi sekret? Kompozycja składa się z w pełni biodegradowalnego tworzy-

wa, jakim jest polibursztynian butylenu oraz naturalnego napelnacza w postaci otrębów pszennych, będących produktem ubocznym przemiału zbóż.

– Ich zastosowanie wielokrotnie przyspiesza proces biodegradacji, ale pozwala też znacząco obniżyć koszty wytwarzania. Roczna produkcja otrębów pszennych w Polsce jest bardzo duża z uwagi na fakt, że pszenica jest najpopularniejszą uprawą w Polsce. Dla przykładu, tylko nasz lokalny zakład Lubella produkuje rocznie 30 tysięcy ton otrębów pszennych. Wykorzystanie ich jako dodatku do biodegradowalnych tworzyw polimero-



wych stanowiłoby doskonałą alternatywę dla ich zagospodarowania i przynajmniej częściowo rozwiązałyby pro-

blemy z ich utylizacją – zaznacza Łukasz Majewski.

– Zasadniczo tworzywa biodegradowalne nie są kon-

– Po użyciu produkty wykonane z kompozycji będzie można bez obaw wyrzucić do pojemnika na odpady „bio” – mówi Łukasz Majewski

FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI

kurencyjne cenowo wobec standardowych tworzyw polimerowych. Ale zastosowanie otrębów pozwala obniżyć koszt produkcji, który w tym przypadku jest porównywalny do materiałów konwencjonalnych – podkreśla dr hab. inż. Emil Sasimowski, profesor uczelni.

Io ile zastosowanie otrębów do produkcji tego typu tworzyw nie jest niczym nowym,

to w tym przypadku nie bez znaczenia jest ich ilość. Lubelscy naukowcy w swojej kompozycji wykorzystują od 10 aż do 50 proc. tego naturalnego surowca. Z obserwacji wynika, że wykonane w ten sposób produkty są także bardziej elastyczne i odporne na ciepło.

– Liczymy, że uda nam się zainteresować naszym rozwiązaniem przedsiębiorców, którzy chcieliby wykorzystać ten pomysł. Istotne jest to, że nie wymagałoby to od nich dodatkowych nakładów, bo firmy zajmujące się produkcją wytworów z tworzyw mogą zastosować naszą kompozycję jedynie dostosowując parametry przetwórcze swoich urządzeń.

Wykonawcy nie chcą na kredyt

Prawie 4,5 mld zł trafiło do województwa lubelskiego w dwóch dotychczasowych edycjach Programu Inwestycji Samorządowych w ramach Polskiego Ładu. Ale niektóre samorządy mają kłopoty ze znalezieniem wykonawców. Chodzi o przepisy regulujące wypłatę dofinansowania dopiero po ukończeniu inwestycji

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o Józefowie nad Wisłą. Nadwiślańska gmina otrzymała dofinansowanie na rozbudowę Gminnego Centrum Kultury. Jej szacowany koszt to 3,5 mln zł. Samorząd właśnie ogłosił drugi przetarg na to zadanie.

Do pierwszego nie zgłosił się żaden chętny.

– Dla dużych przedsiębiorstw nasza inwestycja jest zbyt drobna. Natomiast lokalni wykonawcy nie są w stanie sprostać wymaganiom. Firma, która realizuje zadania finansowane w ramach Polskiego Ładu, dostaje 10 proc. należności, o resztę wnioskuje po zakończeniu inwestycji. Może warto się pochylić nad zmianą tych zasad, bo nie wszyscy są finansowo tak wydolni – mówił nam kilka dni temu wiceburmistrz Józefowa Adam Rędzia.

Podobny kłopot mają inne samorządy, które zgłosiły krótkoterminowe inwesty-

cje. Realizujący program Bank Gospodarstwa Krajowego ustalił, że w przypadku zadań realizowanych w okresie krótszym czasie niż 12 miesięcy, dofinansowanie może być wypłacone dopiero po zakończeniu prac. Wcześniej samorząd może zapłacić wykonawcy jedynie kwotę w ramach wkładu własnego.

Podlubelska gmina Wólka postępowanie na budowę dwóch sal sportowych przy gminnych szkołach także ogłaszała dwukrotnie. Wyłoniony w pierwszym z nich wykonawca umowę podpisał tuż przed wybuchem wojny w Ukrainie i ostatecznie nie wszedł na

teren budowy. – Tłumaczył, że w związku z sytuacją za wschodnią granicą nie ma pracowników, chciał większych pieniędzy. Udało nam się sprawnie ogłosić i rozstrzygnąć kolejny przetarg, ale inwestycja będzie droższa o 4,5 mln zł. Będziemy musieli dopłacić z naszego budżetu – przyznaje wójt Edwin Gortat.

Problemy ma także gmina Stary Brus w powiecie włodawskim. Wczoraj unieważniony został drugi przetarg na budowę 3,5-kilometrowego odcinka drogi. Zwycięzca pierwszego postępowania po kalkulacjach finalnie zrezygnował z podpisania umowy. W kolejnym

najniższa oferta była o 1,7 mln zł większa niż gmina miała przeznaczone na ten cel. – Trzeba otwarcie powiedzieć, że te zapisy są niekorzystne dla wykonawców. Wielu z nich słysząc, że inwestycja ma być finansowana z Polskiego Ładu, odpuszcza udział w przetargach – nie kryje wójt Paweł Kołtun.

Podobne obawy ma wójt gminy Łaziska Karol Grzęda, który dopiero szykuje się do ogłoszenia przetargów. – Przedsiębiorcy zgłaszają mi, że rozwiązanie dotyczące finansowania jest dla nich problematyczne. W wielu przypadkach wyjściem jest kredyt, co

w dzisiejszych czasach jest niezwykle ryzykowne. Ale ostatecznie to my będziemy mieli problem, bo może się okazać, że niektórych prac nie będzie komu wykonać – przyznaje Grzęda.

O skalę tego zjawiska zapytaliśmy w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Dokładnych danych nie otrzymaliśmy, ale urząd przyznał, że niektóre samorządy sygnalizują problem z brakiem możliwości płatności częściowych, czyli w transzach wraz z postępowaniem inwestycji. – Otrzymałem postulat przekazać do władz centralnych – odpowiedział wojewoda lubelski Lech Sprawka.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Chcemy po prostu godnie żyć

ZAROBKI Pracują 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu z osobami chorymi, starszymi, często niepełnosprawnymi. Za takie poświęcenie otrzymują pensję minimalną, za którą ciężko związać koniec z końcem. Tak wygląda praca, i płaca, w domach pomocy społecznej

Agnieszka Kasperska

Pracownicy DPS-ów z woj. lubelskiego wczoraj i dziś stają przed urzędami miast i starostw powiatowych, żeby głośno mówić o warunkach swojej pracy.

– Będziemy jeździć wszędzie, gdzie to tylko możliwe, bo chcemy, żeby nasze warunki płacowe się wreszcie polepszyły. Wierzmy, że to się uda. Że zostaniemy wysłuchani – mówi Maria Czuba, starsza opiekunka w DPS w Surhowie (pow. krasnostawski), w którym przebywają osoby chore psychicznie. Ma 30-letni staż pracy i zarobki 2970 zł brutto. – Jest bardzo ciężko.

Rodziny się nie zostawia

Obok niej z transparentem „Ciężka praca = godna płaca” stoi Andrzej Łapa, rzemieślnik specjalista z DPS w Piaskach. Do jego zadań należy praktycznie wszystko: i prace hydrauliczne, i elektryczne, i sklekanie butów mieszkankom. Musi znać się na wszystkim. – To tak jak w normalnym domu. Trzeba być złotą rączką – mówi i przyznaje:

– W to wszystko wkłada się serce, bo my jesteśmy z mieszkańcami jak rodzina.

To jest taka sama relacja, ale jednocześnie to jest też ciężka praca.

Łapa ma 32-letni staż pracy i minimalne wynagrodzenie. – Myślałem żeby to rzucić. Miałem nawet dobrze płatną propozycję ale jak się ktoś z ludźmi żyje to ciężko się wyrwać. To jak rodzina. Rodziny się nie zostawia – mówi.

Najtrudniej, gdy odchodzą

– Pracujemy po 12 godzin. Są dyżury dzienne i nocne. Skład na dyżurach jest często okrojony. Pracujemy po trzy osoby mając 70 pensjonariuszy – mówi z kolei Paulina Bytys, opiekunka medyczna w DPS Betania w Lublinie. Dochód niewiele ponad 2300 zł na rękę miesięcznie. – Nie mamy żadnych dodatków za święta, czy za niedziele. Chcemy wreszcie godnie zarabiać, żeby móc jakoś żyć.

Pani Paulina lubi swoją pracę, chociaż nie ukrywa, że czasami jest bardzo trudno. Podczas dyżuru jest dla podopiecznych przez cały czas. Dla siebie nie ma ani



chwili. Jest zmęczenie, ale zawsze trzeba pamiętać, że opiekuje się czyimiś rodzicami lub dziadkami. Chce się to robić tak, jakby byli to jej bliscy.

– Najtrudniej jest jak ci ludzie odchodzą i gdy boją się tego odchodzenia – przyznaje. – Widzimy ten strach. Zdarza się, że przy tych osobach nie ma rodzin. Wtedy jesteśmy my żeby nie umierali w samotności.

Miałbym o niebo lepiej

Sławomir Trubalski jest opiekunem medycznym w DPS Betania od 10 lat. W sumie jego staż pracy to 36 lat.

– Pracowałem kiedyś w szpitalu i zawsze mogłem tam

Pracownicy DPS protestujący przed lubelskim Ratuszem. Wielu z nich zarabia minimalną krajową

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wrócić. To kwestia wyboru, że jeszcze tego nie zrobiłem. U nas w pracy bardzo przywiązujemy się do mieszkańców. Jesteśmy z wieloma osobami bardzo zżyli. To trochę jak w rodzinie. Są różni ludzie, różne charaktery, różne choroby ale wszystkim chce się pomagać. Człowiek jakoś czuje, że jest potrzebny – mówi. – Ale gdzie indziej miałbym o niebo lepiej. Teraz wiele się zmieniło. Od 1 lipca obowiązuje nowy

system wynagradzania. Ja zarabiam 3200 brutto, a w szpitalu na tym samym stanowisku miałbym podobno już 4800 zł. Jeśli zarobki w DPS-ach nie zwiększą się to nie wiem co zrobić. Ciężko jest odchodzić ale już tego nie wykluczam.

300 zł na osłodę

Protestujący chcą podwyżki płacy zasadniczej dla każdego pracownika o tysiąc złotych i dostosowania poziomu płac w DPS-ach do wysokości średniej płacy w gospodarce narodowej.

Do protestujących przed lubelskim ratuszem wyszła Monika Lipińska, zastępca prezydenta do spraw społecznych. Przyznaje, że

problem niskich zarobków w DPS-ach zna od dawna. Na początku roku po rozmowach ze związkowcami miasto znalazło dodatkowe 200 zł na etat. Teraz udało się wygospodarować kolejne 300 zł.

– Okres wakacji to jest czas, kiedy liczymy budżet. Czekamy też na pewne rekompensaty z Ministerstwa Finansów. Nie wykluczamy, że jeszcze jakieś ruchy finansowe go końca tego roku nastąpią – mówi i przyznaje, że znacznie większy problem z wynagrodzeniem pracowników DPS-ów jest w mniejszych samorządach. – Wspólnie ze związkowcami przygotowujemy i wniesiemy do Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej nasze propozycje. Są konieczne, bo w tej chwili średni koszt utrzymania mieszkańca w DPS to ok. 5200 zł miesięcznie. 80 proc. tej kwoty to wynagrodzenie kadry. Każda podwyżka zarobków pociągnie za sobą dodatkowe koszty, które mogą być nie do udźwignięcia. Potrzebne są więc zmiany.

Podczas pikiet pod lubelskim starostwem powiatowym protestujący usłyszeli że urząd nie ma pieniędzy na podwyżki.

Agrounia jedzie do Warszawy

– Nie mamy wyjścia, musimy głośno protestować – mówią lubelscy rolnicy zrzeszeni w Agrounii. W czwartek razem z kolegami z całej Polski szykują manifestację w Warszawie. Rządowi zarzucają m.in. brak kontroli nad załawajającymi nasz rynek produktami z Ukrainy.

– Jesteśmy za pomocą Ukrainie, ale zboże, które wjeżdża na nasz teren, powinno być transportowane dalej. Polska powinna być krajem tranzytowym, natomiast bierność, niekompetencja i brak zainteresowania ze strony rządu powoduje, że magazyny – zwłaszcza we wschodniej Polsce – są pełne. A my nie wiemy, co dalej – mówi Jarosław Miściur z lubelskiej Agrounii. I dodaje: – Wielu rolników, którzy liczyli na sprzedaż swojego zboża w godnych cenach, tuż przed żniwami zostaje z pełnymi magazynami. Nie wiedzą, co mają robić.

Ale rolnicy podkreślają, że taka sytuacja dotyczy nie tylko zboża. Ireneusz Nowak, zajmujący się głównie uprawą kukurydzy, przekonuje, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy stracił ok. 200 tys. zł. – Nie ma żadnej kontroli nad tym, co wpływa ze Wschodu. Zostaliśmy zostawieni sami sobie. Dlatego musimy pojechać do Warszawy i wykrzyczeć nasz protest.

(TOMA)

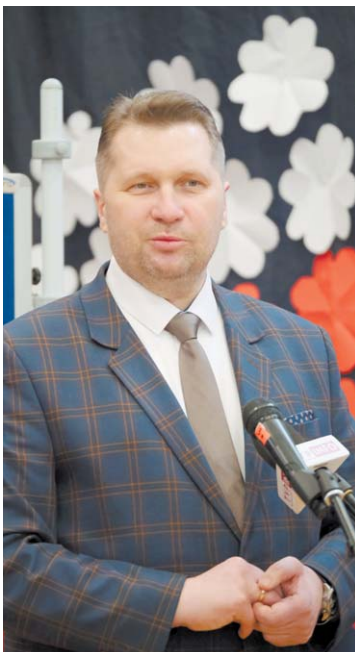
Czy Czarnek straci immunitet?

Sejmowa komisja zajmie się sprawą uchylenia immunitetu Przemysława Czarnka. Sprawa dotyczy jego wypowiedzi na temat LGBT.

– Rozstrzygniemy to w grudniu i na pewno będzie miała miejsce dyskusja na ten temat. To wszystko, co mam w tej chwili do powiedzenia – powiedział „Rzeczpospolitej” wiceszef sejmowej Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, Zbigniew Babalski z PiS.

Chodzi o sprawę lubelskiego posła PiS, ministra edukacji i nauki Przemysława Czarnka. Dwie osoby poczuły się urażone jego słowami i wniosły do sądu prywatny akt oskarżenia. Dotyczy on znieważenia za pomocą środków masowego komunikowania. By polityk stanął przed sądem, najpierw musi stracić immunitet poselski.

O jakie słowa chodzi? W czerwcu 2020 Przemysław Czarnek był gościem w jednym z programów w TVP Info. Powiedział wówczas: – Brońmy rodziny przed tego rodzaju zepsuciem, deprawacją, absolutnie niemoralnym postępowaniem, brońmy nas przed ideologią LGBT i skończmy słuchać tych idiotyzmów o jakichś prawach człowieka czy jakiejś równości. Ci ludzie nie są równi



Sprawą immunitetu Przemysława Czarnka komisja zajmie się w grudniu

ludziom normalnym i skończmy z tą dyskusją.

W listopadzie 2020 roku Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji uznała, że wypowiadając takie słowa polityk z Lublina „odniósł się wyłącznie do nieuprawnio-

nego wykorzystywania przez środowisko LGBT argumentów związanych z prawami człowieka oraz przekonaniu o posiadaniu praw do nabycia szczególnych przywilejów w społeczeństwie”. Rada uznała, że wypowiedź nie naruszyła ustawy o radiofonii i telewizji.

Jeszcze wcześniej, w październiku KUL uznał, że także nie ukarze Czarnka. Uczelnia zajmowała się wypowiedzią, bo minister jest wykładowcą tej uczelni. – Ze względu na zakres i znaczenie immunitetu poselskiego, rzecznik dyscyplinarny odmówił wszczęcia postępowania wyjaśniającego wobec prof. KUL Przemysława Czarnka – podał KUL.

Dodajmy, że minister w TVP Info wystąpił w szczytowej kampanii prezydenckiej i był wtedy członkiem sztabu Andrzeja Dudy. Zaraz potem polityk zniknął z mediów. Sprawę tę wyjaśniają „maile Dworczyka”. To rzekoma korespondencja między najważniejszymi politykami w Polsce, która jest regularnie ujawniana w internecie. Taka rozmowa miała się odbyć pomiędzy rzecznikiem rządu Piotrem Müllerem, szefem Centrum Informacyjnego Rządu Tomaszem Matynią a dyrektorem w banku PKO BP Mariuszem Chłopikiem. Maile otrzymywał

także m.in. premier i minister Michał Dworczyk.

Mariusz Chłopik: „Uważam, że do momentu nie wywalenia Czarnka to będzie grzało ludzi. PiS zupełnie się od tego nie odciął. Jego słowa zmobilizują ludzi. Szczególnie w II turze. Dziś jeszcze PAD jest w Lublinie”.

Piotr Müller miał napisać: „A to się tu zgadza, że jest potrzebna reakcja. Czy tak daleko idąca, to trudno powiedzieć, ale na pewno P. Czarnek nie powinien w ogóle się teraz pojawiać w mediach, bo będzie działał bardzo mobilizująco na drugą stronę. Przed chwilą pisałem do Błażeja, czy P. Czarnek będzie w Lublinie”.

Potem pisano, że poseł będzie na miejscu, ale jeśli Andrzej Duda tylko zechce, to polityk usunie się w cień, lub w ogóle go nie będzie. Wczoraj w nocy udało się powstrzymać Czarnka przed towarzyszeniem prezydentowi w tej trasie. Konieczne chciał się tam pojawić. Jest też z tym kolejny problem. W PiS pojawiła się koalicja obrońców Czarnka (podobna do tej w obronie Lichockiej). To powoduje, że możemy mieć wysyp takich wypowiedzi w obronie P. Czarnka. Temat zamknęłaby jego rezygnacja ze sztabu. To jedyny kierunek”. – miał pisać Matynia.

SŁAWOMIR SKOMRA

Zniknie „game over” zobaczymy budowę

INWESTYCJE Rozebrana ma być ceglana rudera przy ul. Farbiarskiej. O zgodę na jej wyburzenie stara się w Urzędzie Miasta firma z Przemysłu. W miejscu starej zabudowy może się pojawić nowy blok mieszkalny



Dominik Smaga

To, co dzisiaj jest ceglana rudera, kiedyś było Farbiarnią, Pralnią i Zakładem Kąpielowym prowadzonym przez rodzinę Łabęckich. Po II wojnie światowej zakład upaństwowiono i działalność prowadziło tu przedsiębiorstwo pralnicze „Tęcza”. Niemal 30 lat temu zakład został ostatecznie zamknięty, a zabudowania popadły w ruinę.

Osiem lat temu pojawił się tu napis „GAME OVER” ułożony przez lubelskiego artystę Pawła Korbusa w ramach działań Pracowni Sztuki Społecznie Zaangażowanej „Rewiry”.

– Łatwiej wyburzyć niż remontować, lepszy wolny plac w centrum miasta niż

wymagający nakładów finansowych historyczny budynek. „Game over” ironicznie dopisuje się do przygotowania do 700-lecia miasta Lublina – tak pracę artystyczną opisywały „Rewiry”.

Wkrótce nie będzie śladu ani po starych zabudowaniach, ani po napisie z cegieł.

– Wniosek o pozwolenie na rozbiorę złożył pełnomocnik działający w imieniu spółki z siedzibą w Przemysłu – informuje Joanna Stryczewska z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

W miejscu starej pralni i łaźni może wkrótce wyrosnąć nowa zabudowa wielorodzinna. Zgodził się na to Urząd Miasta.



Pozostałości łaźni Łabęckich mają być rozebrane, w ich miejscu powstanie nowy budynek mieszkalny z częścią usługową

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

– Możliwy sposób zainwestowania działek przy ul. Farbiarskiej wskazała decyzja ustalająca warunki zabudowy – potwierdza Ratusz. – Wydanie decyzji poprzedziła analiza urbanistyczna, która dopuściła sposób zagospodarowania nieruchomości

Na co konkretnie pozwala dokument wydany inwestorowi przez miejskich urzędników?

– Ustalono warunki zabudowy dla budynku mieszkalnego wielorodzinnego z dopuszczeniem usług w parterze. Decyzja obejmuje również odbudowę, nadbudowę w północno-zachodniej części na cele mieszkalne i odtworzenie zachowanej elewacji frontowej budynku Łabęckich – wylicza Stryczewska. Mowa jest również o budowie podziemnego parkingu, zjazdu z ulicy i rozbiorze pozostałości dawnej zabudowy.

Wśród warunków określonych przez konserwatora zabytków znalazł się także wymóg zachowania charakterystycznych elementów ogrodzenia. Miałyby one również posłużyć za wzór do wykonania kolejnych przezeń.

Ukraińscy nauczyciele zostaną u nas na dłużej

WSPARCIE Do grudnia zostaną w Lublinie pedagodzy z Ukrainy, którzy pomagają w szkołach najmłodszym uchodźcom. Od września takich asystentów ma być więcej

Pedagodzy zza naszej wschodniej granicy zaczęli pracę w 41 lubelskich szkołach pod koniec marca. Ich rolą jest pomoc ukraińskim dzieciom, które trafiły do polskich szkół.

– Dokładamy wszelkich starań, aby ułatwić im aklimatyzację i by czuli się w naszym mieście

bezpiecznie – przekonuje Mariusz Banach, zastępca prezydenta miasta. Z kolei dla pedagogów, którzy uciekli przed wojną do Polski jest to szansa na pracę.

W trakcie wakacji asystenci mają inne zajęcia. Zostali skierowani do pomocy przy organizacji zajęć w ramach akcji „Lato w mieście”.

– Pomagają opiekunom ukraińskich dzieci w komunikacji i włączeniu ich w zabawę lub zajęcia warsztatowe czy sportowe – informuje Anna Czerwonka z lubelskiego Ratusza.

Wczoraj Urząd Miasta poinformował, że współpraca z ukraińskimi nauczycielami zostanie przedłużona do końca grudnia. Takie są usta-

lenia pomiędzy władzami Lublina a Polskim Centrum Pomocy Międzynarodowej, które zapewnia pieniądze na wynagrodzenia dla pedagogów.

– W nowym roku szkolnym miasto i PCPM planują rozszerzenie programu i zwiększenie liczby asystentów do 80 osób – zapowiada Ratusz. **(DRS)**

Szanownemu Panu
dr hab. Mariuszowi Korczyńskiemu
prof. AWP

Prodziekanowi Wydziału Nauk Społecznych
Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola w Lublinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Rektor, Prezydent, Społeczność Akademicka
Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola
w Lublinie

Będą tu zwozić odpady z plastiku

GOSPODARKA Na ul. Zawieprzycką mają trafiać odpady, głównie plastikowe, które będą tutaj przetwarzane, m.in. na paliwo. Na taką inwestycję wstępnie zgodził się Urząd Miasta, który wydał korzystną decyzję środowiskową lubelskiej spółce Fabryka Opakowań

Dominik Smaga

Spółka nie zamierza wznosić przy Zawieprzyckiej 8i jakiegokolwiek dodatkowej hali, bo niezbędne obiekty już stoją. Są tu również dwie linie technologiczne do przetwarzania odpadów powstających podczas działalności produkcyjnej firmy.

– Obecnie w zakładzie produkowane są opakowania z tworzyw sztucznych oraz opakowania z biokompostowalnych tworzyw ekologicznych. W trakcie procesu wycinania gotowych opakowań powstają ścinki pełnowartościowego surowca. Ścinki są przetwarzane na granulaty i ponownie przekazywane do procesu produkcji – czytamy w dokumencie podpisanym przez Tomasza Lisa, wiceprezesa miejskiego Wydziału Ochrony Środowiska.

Dzisiaj linie do przetwarzania ścinków pracują wyłącznie na potrzeby Fabryki Opakowań. Spółka zamierza to zmienić.

– Wydajność instalacji umożliwi przetwarzanie tworzyw sztucznych pochodzących od podmiotów zewnętrznych. Realizacja inwestycji pozwoli wykorzystać pełną wydajność instalacji – stwierdza dyrektor Lis w załączniku do decyzji środowiskowej.



Inwestycja przy Zawieprzyckiej ma pozwolić na pełne wykorzystanie możliwości zainstalowanych już urządzeń

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Z decyzji wynika, że przy Zawieprzyckiej 8i zamontowane zostaną jedynie urządzenia do mycia odpadów.

W ciągu roku miałyby tu trafiać do przetworzenia 2 840 ton

odpadów tworzyw sztucznych oraz 400 ton surowców biokompostowalnych, których głównym składnikiem jest skrobia kukurydziana.

– Zakład nie będzie przyjmował odpadów uznawanych za biologiczne lub zanieczyszczonych biologicznie. W związku z powyższym nie wystąpią oddziaływania odorowe – czytamy w decyzji środowiskowej.

Dodajmy, że brak brzydkich zapachów, subtelnie na-

zwanych „oddziaływaniami odorowymi”, jest szczególnie ważny w tej części miasta, bo już dziś zauważalnie (choć słabiej niż kiedyś) „oddziałuje” tu oczyszczalnia ścieków.

Odpady, jak wynika z dokumentu, mają być magazynowane w budynku i również tam zamontowa-

ne mają być urządzenia do ich mycia. To, czego nie da się przetworzyć na granulaty do ponownej produkcji, ma być przerabiane na paliwo RDF. Aby zrobić miejsce na tę działalność, spółka Fabryka Opakowań ma przenieść swój magazyn gotowych wyrobów poza teren inwestycji.

Decyzja środowiskowa, gdy się uprawomocni, pozwoli Fabryce Opakowań na rozszerzenie działalności i przyjmowanie odpadów z zewnątrz. Dziś nie jest pewne, czy decyzja stanie się prawomocna, bo może być zaskarżona do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a okoliczni przedsiębiorcy i mieszkańcy mają pewne obawy co do planów sąsiada. Chodzi m.in. o przepustowość ul. Zawieprzyckiej i to, czy droga zapewni odpowiedni dojazd straży pożarnej, gdyby w zakładzie doszło do pożaru. Obawy dotyczą tego, czy działalność instalacji nie zaszkodzi przypadkiem uczniom pobliskiej podstawówki.

Urząd Miasta przyjął wyjaśnienia firmy, która zapewnia, że uczniowie są bezpieczni, zakład przechodzi kontrolę przeciwpożarową, a praca ma być zorganizowana tak, żeby unikać powstawania kolejek pojazdów oczekujących na rozładunek.

Załuj żarliwie, bo pożałujesz

PRAWO Duża część mieszkańców Lublina nie złożyła wciąż obowiązkowej deklaracji o sposobie ogrzewania budynku, co trzeba było zrobić do końca czerwca. Wciąż jednak można uniknąć kary za nieterminowe złożenie dokumentu. Trzeba wyrazić „czynny żal”

Dominik Smaga

Każdy właściciel budynku musiał do 30 czerwca złożyć deklarację, w której należało wymienić zamontowane w budynku źródła ciepła: kotły, piece i kominki. W przypadku zabudowy wielorodzinnej taki obowiązek ciążył na zarządcy domu, ale z zastrzeżeniem, że lokator mieszkania mającego np. kominek musiał złożyć

osobną deklarację. Dokument można było składać przez stronę internetową ceeb.gov.pl lub w Urzędzie Miasta.

Wiele osób odkładało to na ostatnią chwilę, wiele nadal tego nie zrobiło.

– Liczba zarejestrowanych do tej pory deklaracji z terenu Lublina to ponad 20,2 tys., co stanowi około 60,5 proc. wszystkich źródeł ogrzewania w mieście – informuje Anna Czerwon-

ka z biura prasowego Ratusza. Nie oznacza to jednak, że 39,5 proc. zobowiązanych nie złożyło dokumentu. – Należy pamiętać, że deklaracje wciąż wpływają do Wydziału Ochrony Środowiska pocztą i są składane osobiście przez mieszkańców.

Za niezłożenie dokumentu grozi teoretycznie kara do 500 zł.

– Za brak złożenia deklaracji w ustawowym terminie ustawa wprowadziła karę grzywny, która jest wymierzana na zasadach ogólnych kodeksu wykroczeń – przyznaje Czerwonka. Ale na razie można się wywinąć od kary, jeżeli się skorzysta z tzw. „czynnego żalu”.

Polega on na poinformowaniu urzędu, że nie wypełniło się obowiązku, wyrażeniu skruchy, wyjaśnie-

niu powodów i złożeniu wymaganego dokumentu. Trzeba to jednak zrobić zanim urzędnicy upomną się o deklarację, inaczej „czynny żal” nie zadziała.

– Mieszkaniec, który nie wypełnił obowiązku, może uniknąć kary w ramach czynnego żalu, składając dokumenty zanim urząd poweźmie o tym informację i nałoży na niego grzywnę – przyznaje Urząd Miasta, ale na razie ma za-

jęcia pilniejsze od ścigania osób, które nie wypełniły na czas wymaganego dokumentu. – W najbliższym czasie skupimy się na wprowadzaniu deklaracji, które mieszkańcy w znacznych ilościach złożyli pod koniec czerwca oraz tych, które są przyjmowane aktualnie. Rozpoczęcie weryfikowania adresów z niezgłoszonym źródłem ogrzewania nastąpi w późniejszym terminie.

Origami i plenerowe studio

WAKACJE Warsztaty rodzinne i występy artystyczne w Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12) i Domu Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a), czyli plan na drugi weekend tegorocznej edycji Centralnego Placu Zabaw.

Pierwszego dnia weekendu będzie można się

wybrać do Centrum Kultury na zajęcia poświęcone origami. W piątek o 16.30 w ramach cyklu „Dobrze się składa” Magdalena Rukasz pomoże uczestnikom stworzyć własną lampę origami.

Z kolei do Domu Kultury LSM będzie można wybrać się już o 10 na zajęcia „teatrojogi”; będzie można

poznać różne techniki oddechowe i nauczyć się z nich korzystać. Na 13 zaplanowano warsztaty komiksowe z Maciejem Pałką, a na 16: pokaz spektaklu „Kukułka z zegara”, który będzie tłumaczony na PJM.

Po sobotniej przerwie w działaniu Centralnego Placu Zabaw, w niedzielę o

godz. 14.30 na placu przed Centrum Kultury wystartuje plenerowe Studio 12. Będzie to okazja do zapoznania się z technikami produkcji medialnej. Będzie można też liczyć na ciekawe wywiady transmitowane online.

Udział w wydarzeniach jest bezpłatny.

DAD



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Macewy należą do zmarłych. Wróciły na cmentarz

GORZKÓW Finał sprawy odnalezienia macew z tutejszego cmentarza żydowskiego. Po ponad roku od odkrycia gotowe jest lapidarium, które pozwala wyeksponować nagrobne elementy i przywrócić je na miejsce z którego pochodziły



Był kwiecień 2021 roku, kiedy grupa kilkunastu osób amatorsko interesujących się historią regionu, starających się jak najwięcej zachować dla przyszłych pokoleń, odnalazła macewy. Kilka miesięcy wcześniej członkowie Stowarzyszenia Historyczno-Etnograficznego Miłośników Ziemi Lubelskiej „Wschód” z Gorzkowa dowiedzieli się, że jedna z płyt od lat utwardzających drogę wygląda inaczej niż pozostałe.

– Po oczyszczeniu macewy z ziemi i umyciu wodą

Rok 2021. Krzysztof Sokołowski (pierwszy z prawej), Marek Stępnia, Edwin Rozwałka i Emil Sokołowski z odnalezioną macewą

FOT. STOWARZYSZENIE HISTORYCZNO-ETNOGRAFICZNE MIŁOŚNIKÓW ZIEMI LUBELSKIEJ „WSCHÓD” Z GORZKOWA

okazało się, że płyta zachowana jest w ogólnie dobrym stanie. Bardzo dobrze zachowała się inskrypcja, upamiętniająca zmarłego. Pomimo częściowo zniszczonego zwieńczenia nagrobka, czytelny był płaskorzeźbiony motyw dekoracyjny – otwarta szafa z książkami

– symbolizująca: rabina, osobę uczoną w Torze i Tal-mudzie, autora rozpraw religijnych lub sofera, czyli osobę przepisującą święte księgi. Na półkolumnach flankujących wnękę inskrypcyjną dotrwała do naszych czasów czerwona monochromia – informował wówczas Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków.

Potem członkowie stowarzyszenia natrafili na kolejne macewy lub ich fragmenty. Jedna służyła w gospodarstwie jako kamień szlifierski, innymi utwardzono

Rok 2021. Odczyszczane macewy przygotowane do ekspozycji

FOT. LUBELSKI WOJEWÓDZKI KONSERWATOR ZABYTKÓW

grunt koło remizy. Wszystkie można zobaczyć wyeksponowane na drewniano-żelaznej konstrukcji jaka stała na wzniesieniu zrobionym na terenie dawnego kirkutu.

Tutejszy cmentarz żydowski został sprofanowany i zniszczony przez Niemców w okresie II wojny świa-

towej. Dziś ten teren jest w miejscowość Chorupnik, która graniczy z Gorzkowem (powiat Krasnystaw). Kirkut założono po 1834 r., był użytkowany do 1942 r. Nie ma na nim żadnych nagrobków, a teren jest zalesiony.

Lapidarium urządzono dzięki staraniom Stowarzyszenia „Wschód” oraz przy wsparciu gminy Gorzków. Miejsce oraz forma lapidarium zostały uzgodnione z Komisją Rabiniczną do Spraw Cmentarzy działającą przy Biurze Naczelnego Rabina Polski.

Rok 2022. Lapidarium na terenie dawnego cmentarza żydowskiego w Gorzkowie (pow. Krasnystaw)

FOT. LUBELSKI WOJEWÓDZKI KONSERWATOR ZABYTKÓW

Naukowcy odczytali w miarę możliwości inskrypcje na zachowanych elementach macew. Najstarsza z nich pochodzi z 1909, najmłodsza upamiętnia mieszkańca Gorzkowa zmarłego w 1938 roku.

(OPRAC. AGDY)

Filia, promocja i pieniądze

RADZYŃ PODLASKI Bialska uczelnia zamierza uruchomić swoją filię w Radzynie Podlaskiej. Radny Jakub Jakubowski uważa, że powiat radzyński powinien szerzej to promować

Otych planach rektor Akademii Bialskiej Nauk Stosowanych mówił już w ubiegłym roku. W Radzynie Podlaskiej uruchomione będą studia dzienne na dwóch kierunkach z pielęgniarstwa i ratownictwa medycznego.

– To już się materializuje. Duża pochwała za to. To szansa dla przyszłej kadry pielęgniarstwa, bo jak wiemy w szpitalu średnia

wiek tych pracowników jest wysoka – zauważa radny powiatu radzyńskiego Jakub Jakubowski (Nasz Powiat). W jego ocenie należy to bardziej promować. – Sam fakt, że kierunki otwieramy, że rozwijamy w ten sposób powiat i dajemy szansę młodzieży. A ze sprawozdania nie wynika, abyśmy przeznaczali środki akurat na ten cel. Chciałabym, aby to się w przyszłości zmieniło i aby środki na promocję

tych studiów się znalazły – wnioskuje do starosty Jakubowski.

Ale władze powiatu widzą pewien problem.

– Z punktu widzenia prawa, nie możemy wydać nawet złotówki na promocję szkoły, której nie będziemy organem prowadzącym – tłumaczy starosta Szczepan Niebrzegowski (PiS). – Wszelkie materiały promocyjne są finansowane przez Akademię Bialską.

Możemy jedynie zwracać się z prośbą, by zintensyfikowała te działania.

Filia ma działać w oparciu o bazę Zespołu Szkół Ponadpodstawowych, który podlega powiatowi. – Ta akcja promocyjna trwa – zapewnia Grażyna Dzida, dyrektor placówki. – Na każdym spotkaniu z młodzieżą przedstawialiśmy ofertę. Informacje są dostępne na stronach internetowych. Na naszą

prośbę mówiono o tym w kościołach nie tylko na terenie powiatu – zaznacza Dzida. Przyznaje też, że to od uczelni zależy jak ta promocja wygląda. – Oczywiście przedstawiam swoje pomysły, ale decyzje należą do Akademii Bialskiej, która ma większe doświadczenie – podkreśla pani dyrektor.

Z myślą o studentach szkoła wyremontowała kilka sal i wymieniła m.in. komputery na nowsze. – Po-

mieszczenia są już przygotowane – podkreśla Dzida.

Trzyletnie studia licencjackie mają ruszyć w październiku. – Rekrutacja jeszcze trwa. Za wcześniej by mówić o liczbie osób, które przyjmujemy – zaznacza prof. Jerzy Nitychoruk, rektor akademii. W styczniu uczelnia otrzymała 1,3 mln zł subwencji z Ministerstwa Edukacji i Nauki na uruchomienie filii.

(EB)

Róże wyrzały spod chwastów

ZIELEŃ Wczoraj na zlecenie miasta uporządkowana została zaniedbana od kilku miesięcy skarpa przy ul. Dolnej 3 Maja. Mowa o miejscu, w którym dwa lata temu za miejskie pieniądze posadzono nową roślinność. W 2020 roku pojawiło się tu 28 grabów kolumnowych oraz jałowce i trawy.

Drzewka nie przyjęły się jednak zbyt dobrze, dla-

tego przez pewien czas miasto planowało ich wymianę, ale później z niej zrezygnowało, tłumacząc, że „stwierdzono pewną poprawę ich stanu”. Wymieniano za to (w grudniu zeszłego roku) trawy i jałowce, bo „nie podjęły takiej wegetacji, jaką powinny podjąć”. W ich miejscu pojawiło się 660 róż okrywowych, które miały sobie poradzić lepiej.

Jeszcze przed weekendem róż nie było widać spod wybujałych, wysokich chwastów. Zawładnęły one skarpą, mimo że została obłożona matą (tzw. agrotkaniną) mającą zapobiegać pojawianiu się niepożądanych roślin. Chwasty rozwijały się tu przez kilka miesięcy, usunięto je dopiero wczoraj. Pozostało tylko usunięcie z chodnika tego, co zostało po pieleniu. (DRS)



Mało strąków, sezon krótki

REGION Sprawdzamy ceny bobu (i bobru), bo właśnie jest szczyt sezonu na torebki jasnozielonych ziaren. Dziennie tylko z jednego pola wyjeżdża ponad pół tony tego warzywa. Głównie trafia do konsumentów indywidualnych

Producenci bobu wyliczają, że dokładają do biznesu, bo w hurcie cena charakterystycznej kilogramowej porcji tego strączkowego warzywa nie zmienia się od co najmniej pięciu lat. Było 7 zł i jest. Tymczasem klienci widząc cenę 29,20 zł w osiedlowej Stokrotce komentują: no, chyba przesadzili.

– Pierwszy bób sprzedawałam po 30, jakieś trzy tygodnie temu. Teraz mam po 12 złotych – mówi **PANI EWELINA**, która ma Najlepsze warzywka w mieście i pod tym szyldem handluje w Lublinie na targu na Bronowicach.

12 złotych chcą za kilogramową torebkę sprzedawcy w warzywniaku na Kalinowszczyźnie, ale bób nie wyglądał na świeży. Za 14 złotych u konkurencji, kilka alejek osiedlowych dalej, jest jasnozielony.

Na 19,99 kilogram bobu wycenia E. Leclerc, w weekend była przecena na 13,98 a paczkowanego po ½ kg z 8,99 na 6,99. Wizualnie oceniając: przecena była bardzo potrzebna.

Braż mechaniczny

Jak wyjaśniają producenci, brązowanie surowych łupinek i ich nieestetyczny wygląd, to efekt mechanicznych uszkodzeń podczas łuskania strąków w nowoczesnych maszynach. Najlepiej żeby robić to ręcznie, co przy hurtowych ilościach nie jest możliwe. Ale się zdarza.

Na targu w Opolu Lubelskim są sprzedawczynie, które łuskają bób na bieżąco. Plantatorzy się śmieją, że w niedzielę maszyn się nie uruchamia, no bo święto. Więc poniedziałkowe zamówienia są przygotowane ręcznie przez właścicieli i ich bliskich.

W Zamościu pochodzenie ziaren widać po cenie. Na Nowym Mieście łuskany na miejscu jest po 15,



nikt tu nie mówi „bób”. Dlatego w sierpniu będziemy mieć kolejną edycję Święta Bobru razem z konkursem na bobrowe przysmaki. I nikt z mieszkańców nie pomyśli, że to może chodzić o zwierzęta. Ale ponieważ nasi goście dopytują co to jest bober, a z kolei tutejsi wytykają nazwę bób – na plakatach stosujemy pisownię „bob(r)u”, z „r” w nawiasie. Niech każdy ma jak mu pasuje – mówi Ewa Nowaczek, dyrektor Gminnej Biblioteki i Domu Kultury w Karczmiskach, która wymyśliła i organizuje wydarzenie.

– Pomysł jest sprzed wielu lat ale dopiero w 2015 roku został zrealizowany. Szukaliśmy terminu w okolicach odpustu w naszej parafii której patronuje św. Wawrzyniec i tak w pierwszą niedzielę sierpnia mamy festyn – dodaje dyrektorka, która uważa, że w gwarze należy szukać zwrotu bober. I przypomina, że dawniej mieszkańcy okolicznych miejscowości na Karczmiska mówili Bobry.

Jak oceniają producenci, większość bobu vel bobru sprzedaje się na bieżące potrzeby klientów. W regionie niewiele jest przetwórci i chłodzi, które go skupują by handlować cały rok.

– W sezonie kupujemy świeży, poza sezonem mrożony żeby mieć cały czas w ofercie pierogi z bobu. Ja chętnie kupuję od naszych rolników, tylko w tej chwili mają swoje zobowiązania na dostawy na giełdę w Elizówce, ale jak będzie większy wysyp to chętnie sprzedają – mówi Katarzyna Bartnik, która prowadzi restaurację Krampa w Karczmiskach i sklep w którym też ma bober w asortymencie.

Od 2014 karczmiskie pierogi z bobru (bobu) a od 2016 roku pierogi z bobem i mięsem z Dobryniowa są wpisane na listę produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

(AGDY, AK)

przywożony z giełdy po 13 zł. Dla porównania sklepy PSS Spółem Zamość oferują bób w promocji po 14,99 za kilogram.

Na godzinę, za torebkę

W internecie też jest sporo ofert na sprzedaż i zakup. Wówczas mowa jest o 11 zł za kg – cena do negocjacji.

– Od pięciu lat sadzimy i sprzedajemy. W tym roku to dwa hektary, choć zaczynaliśmy od pięciu. Sezon nie będzie dobry, bo jest sucho, bób nie wiąże czyli jest mało strąków – ocenia Iwona Duda z Opolu Lubelskiego.

W hurcie sprzedaje kilogram po 7 złotych, kiedy proszę, żeby obliczyła, ile powinna kosztować torebka

z zielonymi nasionami szacuje, że około 20 złotych. W tej kwocie by był jej zarobek, wyższe w tym roku ceny nawozów i oprysków oraz wynagrodzenie dla pracowników. W tym roku godzina pracy przy zbiorze bobu to właśnie 20 złotych. – A hurtowa cena od pięciu lat się nie zmienia, to było i jest 7 złotych za kilogram – dodaje właścicielka plantacji.

W poniedziałek z jej pola zjechało 600 kilogramów tego warzywa.

Stosuje odmianę Bahus, która jej zdaniem najlepiej się sprawdza na ilowatej ziemi i jest wytrzymała na suszę.

– Jest kilka odmian bobu, różnią się wielkością ziaren a nie smakiem. Czasami klienci uważają, że

male to gwarancja młodego bobu, a tak wcale nie jest. Natomiast smak zależy od nawozów, kiedy jest za dużo azotu bób jest gorzkawy – tłumaczy pani Iwona, która przyznaje, że u niej w domu jada się bób z wody, ale także w potrawach. – Robię pierogi z bobem, sałatkę z fetą. Czy stosuję łuskany? Tak, oczywiście bez łupinek.

Bobrowe przysmaki

Jeśli ktoś jada lub oferuje bober, nie bób, to znak, że pochodzi z Karczmisk w powiecie opolskim.

– Bób w Karczmiskach jest bardzo popularną rośliną, powszechnie uprawianą, z tym, że u nas nie rośnie bób tylko bober. Takie określenie jest bardzo popularne,

Czy budżet obywatelski potrzebuje większej promocji?

BIAŁA PODLASKA Promocja budżetu obywatelskiego powinna być większa – uważa radny Marek Dzyr. Prezydent Michał Litwiniuk przypomina, że to radni zdjęli znaczną pulę środków przeznaczonych na promocję

W tym roku, miasto oddaje w ręce mieszkańców 2 mln 40 tys. zł. Ale projekty będzie można zgłaszać później niż zwykle, bo niedawno radni w drodze uchwały wprowadzili kilka zmian w regulaminie.

Obok kategorii projektów „małych” (od 20 tys. zł do 200 tys. zł) i „dużych” (od 500 tys. zł do 1 mln zł) pojawi się też trzecia kategoria projektów „średnich” (od 200 tys. zł do 500 tys. zł). Zmieni się też wymagana liczba podpisów pod projektem: z 40 do 20.

– Nie widzę, by były fundusze na promocję budżetu obywatelskiego. Apeluję, by był on choć w połowie tak promowany i nagłośniony jak bitwa o Puchar Rowerowej Stolicy Polski – proponuje radny Marek Dzyr (Zjednoczona Prawica). W tym roku Biała Podlaska wygrała w rowerowej rywalizacji, pokonując 54 innych samorządów. – Rok temu byłem akurat w Katowicach



W ramach budżetu obywatelskiego powstał na przykład kompleks rekreacyjno-sportowy na osiedlu Łukaszyńska

FOT. E. BURDA

i tam na każdym rogu wisiały ogromne banery informujące o tym, że można głosować na budżet obywatelski. U nas co prawda pojawiają się plakaty, ale wciąż mało się o tym mówi – uważa Dzyr.

W ubiegłorocznej edycji mieszkańcy oddali ponad 8 tys. głosów, w tym ponad 7 tys. drogą internetową. Zdaniem radnego, to wciąż niska frekwencja.

Prezydent Michał Litwi-

niuk przypomina z kolei radnemu historię zdjęcia środków na promocję: – To państwo przesunęliście pieniądze zapisane na promocję. Ale jak widzicie, radzimy sobie, pomimo tego, że pro-

siliśmy, by nie kierować się złośliwością, bo te środki trafiały też na promocję właśnie takich prospołecznych zjawisk – podkreśla prezydent.

To głosy radnych prawicy i Białej Samorządowej zdecydowały o tym, że w tegorocznym budżecie 400 tys. zł z puli „promocji” trafiło na wsparcie klubów sportowych.

– Nie porównujemy jednak promocji budżetu obywatelskiego z Rowerową Stolicą Polski, bo tutaj to przede wszystkim oddolne zaangażowanie mieszkańców zadziała, m.in. w mediach społecznościowych – zaznacza Litwiniuk.

Radny, który sam zresztą od kilku lat zgłasza projekty do budżetu obywatelskiego, które są później realizowane, ma jeszcze jedną prośbę. – To powinna być wisienka

na torcie. A budowa chodnika czy remont ulicy jest czymś, co mieszkańcom się należy. Dlatego proszę autorów projektów, by nie wyręczali urzędu ze swojej roli – tłumaczy Marek Dzyr. W ubiegłorocznej edycji zwyciężyło 5 projektów, w tym 4 zgłoszone przez miejskich radnych. Najwięcej – ponad 2600 głosów – zdobył pomysł budowy parku linowego wraz z trampolinami przy ulicy Kąpielowej autorstwa radnych Marka Dzyra oraz Marcina Izdebskiego (Koalicja Obywatelska).

– Proszę nie wchodzić w buty mieszkańców. Oni sami decydują co jest im potrzebne i jakie projekty zgłaszają, by przyspieszyć realizację pewnych działań – stwierdza z kolei radna Marta Cybulska-Demczuk (Koalicja Obywatelska).

W tym roku, nabór wniosków mieszkańców ma być uruchomiony w drugiej połowie lipca.

(EB)

Egzamin ósmoklasisty 2022. T i gminy w Lubelskiem wypadł

EDUKACJA Blisko 27 tys. ósmoklasistów z województwa lubelskiego odebrało wyniki egzaminu sobie uczniowie w poszczególnych powiatach i gminach

Agnieszka Kasperska

Za rozwiązanie zadań z języka polskiego ósmoklasiści z naszego województwa uzyskali średnio **61 PROC.** możliwych do zdobycia punktów. To o jeden punkt procentowy więcej niż średnia ogólnopolska.

Za rozwiązanie zadań z matematyki uzyskali średnio **56 PROC.**, a jednym z zadań, z którymi poradzili sobie najlepiej było to sprawdzające umiejętność wykonywania prostych rachunków pamięciowych na liczbach całkowitych. Wynik wojewódzki jest o jeden punkt procentowy gorszy niż średnia ogólnopolska.

Za rozwiązanie zadań z języka angielskiego tegoroczni ósmoklasiści z lubelskiego otrzymali średnio **64 PROC.** punktów (średnia ogólnopolska to 67 proc.). Najwyższy średni wynik otrzymali za rozwiązanie zadań wymagających wybrania właściwej reakcji na sytuację opisaną w języku polskim. Nieco gorzej poradzili sobie z zadaniami sprawdzającymi rozumienie ze słuchu oraz rozumienie tekstów pisanych.

Egzamin z języka obcego najslabiej poszedł uczniom, którzy wykazywali się znajomością języka rosyjskiego (średnio **55 PROC.**), a najlepiej z hiszpańskiego (**91 PROC.**). Średni wynik ze zmagania z języka niemieckiego – **59 PROC.** punktów. Ten ostatni jest z kolei znacznie lepszy niż średnia ogólnopolska – 50 proc.

Duże miasta wiedzą lepiej

Tradycyjnie już najlepsze wyniki egzaminu odebrali mieszkańcy największych miast.

W województwie lubelskim egzamin z języka polskiego w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców wypadł na 67 proc.; w miastach od 20-100 tys. na 67 proc., w miastach do 20 tys. na 60 proc. a na wsiach do 59 proc.

Podobnie z matematyką – to odpowiednio 68 proc., 60 proc., 53 proc. i 52 proc. Największą rozpiętość widać w przypadku języka angielskiego. To 78 proc., 71 proc., 63 proc. i 57 proc.

Wśród największych miast regionu z egzaminu z języka polskiego najlepiej wypadł **Lublin**, zyskując 67 proc. Drugi był **Zamość** (66 proc.), a trzeci **Chełm** (63 proc.). Ranking zamyka **Biała Podlaska** (59 proc.). Egzaminem z matematyki pochwalić może się **Lublin** (68 proc.) i **Zamość** (62 proc.). Gorzej wypadli uczniowie w **Białej Podlaskiej** (59 proc.) i **Chełmie** (58 proc.). Egzamin z je-



Egzamin ósmoklasisty z języka polskiego w SP nr 24 w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

zyka angielskiego najlepiej wypadł w **Chełmie** (70 proc.) i w **Białej Podlaskiej** – 68 proc. Uczniowie z **Zamościa** i **Lublina** napisali go na tym samym poziomie (59 proc.).

Powiat świdnicki górą

Z egzaminem ósmoklasisty z języka polskiego najlepiej poradzili sobie uczniowie z pow. świdnickiego i lubelskiego, pisząc średnio na 64 proc. Nieco słabiej poszło w pow. łukowskim (63 proc.) oraz pow. lubartowskim, radzyńskim, łęczyńskim (po 62 proc.), krasnostawskim i biłgorajskim (po 61 proc.) oraz janowskim i puławskim (po 60 proc.). Tym razem najslabiej wypadli uczniowie z pow. bialskiego i włodawskiego (po 56 proc.) i hrubieszowskiego – 55 proc.

W zmaganiach z matematyką najslabiej wypadli uczniowie z pow. hrubieszowskiego (44 proc.) oraz chełmskiego (48 proc.). Na drugiej szali są uczniowie z pow. świdnickiego (62 proc.) oraz lubelskiego (59 proc.), łukowskiego i biłgorajskiego (po 58 proc.).

W egzaminie z języka angielskiego bezkonkurencyjni byli uczniowie z pow. świdnickiego (71 proc.), puławskiego (66 proc.) i lubartowskiego (64 proc.). Język obcy najslabiej wypadł w powiecie chełmskim (54 proc.), radzyńskim (55 proc.) oraz hrubieszowskim (56 proc.).

Statystyka powiatowa

Centralna Komisja Egzaminacyjna przygotowała też statystyki gminne.

W pow. bialskim egzamin

z języka polskiego najlepiej napisano w **gminie Ślawa-tycze** (64 proc.), a najgorzej w gm. Tucznia (47 proc.). Matematyka wypadła najlepiej w gm. Wisznice (69 proc.), a najgorzej w Sosnowce i Tucznie (po 44 proc.). Ze zmaganiami z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w gm. wiejskiej Tere-spol (71 proc.), a najgorzej w gm. wiejskiej Międzyrzec Podlaski (47 proc.).

Uczniowie z **gminy Fram-pol** mogą sobie pogratulować egzaminu z jęz. polskiego, bo wypadli najlepiej w pow. biłgorajskim (70 proc.). Najgorzej poszło w gm. Józefów (obszar wiejski) i Księżpol – po 56 proc. Matematyka wypadła najlepiej w **mieście Frampol** (66 proc.), a najgorzej w gm. wiejskiej Józefów (46 proc.). Ze zmaganiami z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w **mieście Frampol** (72 proc.), a najgorzej w Goraju (48 proc.).

W pow. chełmskim z jęz. polskiego najlepiej wypadli uczniowie w **Sawinie** – 68 proc., a najgorzej w Rejowcu (obszar wiejski) – 49 proc. Matematyka wypadła najlepiej w **Leśniowicach** (60 proc.), a najgorzej w gm. Żmudź (29 proc.). Ze zmaganiami z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w **Rejowcu** (obszar wiejski) – 69 proc., a najgorzej w gm. Białopole i Dubienka (po 44 proc.).

Egzamin z języka polskiego w pow. hrubieszowskim najlepiej wypadł w **Dołho-byczowie** (61 proc.), a najgorzej w Horodle i Uchaniach (po 51 proc.). Matematyka wypadła najlepiej w **mieście**

Hrubieszów i Trzeszczanach (46 proc.), a najgorzej w gm. Horodło i Uchanie (po 38 proc.). Ze zmaganiami z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w **mieście Hrubieszów i Trzeszczanach** (po 63 proc.), a najgorzej w Uchaniach (44 proc.).

W pow. janowskim w egzaminie z języka ojczystego najlepiej zaprezentowali się uczniowie z obszaru wiejskiego **Janowa Lubelskiego** (67 proc.), a najgorzej z miasta Modliborzyce (55 proc.). Matematyka wypadła najlepiej w **Dzwoli i mieście Janów Lubelski** (po 54 proc.), a najgorzej w Modliborzycach (39 proc.). Ze zmaganiami z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w **mieście Janów Lubelski** (68 proc.), a najgorzej w obszarze wiejskim Modliborzyce (39 proc.).

W pow. krasnostawskim zmagania z jęz. polskim najlepiej wypadły w **gm. wiejskiej Krasnystaw** (66 proc.), a najgorzej w Łopieniku Górnym i Izbicy (po 55 proc.). Matematyka wypadła najlepiej w **gm. miejskiej Krasnystaw** (61 proc.), a najgorzej w gm. Kraśniczyn (34 proc.). Ze zmaganiami z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w **gm. Gorzków** (69 proc.), a najgorzej w gm. Kraśniczyn (38 proc.).

Zmagania z jęz. polskim w pow. kraśnickim najlepiej wypadły w **Urzędowie** (74 proc.), a najslabiej w Urzędowie obszarze wiejskim (50 proc.). Matematyka wypadła najlepiej w **Annopolu** (60 proc.), a najgorzej w obszarze wiejskim

skim **Urzędowa** (45 proc.). Ze zmaganiami z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w **mieście Urzędów i Kraśnik** (po 66 proc.), a najgorzej w Urzędowie – obszar wiejski (43 proc.).

W pow. lubartowskim uczniowie zdający jęz. polski największe powody do zadowolenia mają aż w trzech gminach: **Niedźwiada, Kock obszar wiejski i Jeziorzany** (po 66 proc.). Najmniejsze w Michowie (52 proc.). Matematyka wypadła najlepiej w **Jeziorzanach** (67 proc.), a najgorzej w mieście Kock (42 proc.). Ze zmaganiami z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w **mieście Lubartów** (74 proc.), a najgorzej w gm. Ostrówek (43 proc.).

Egzamin z języka polskiego w pow. lubelskim najlepiej wypadł w **Konopnicy** (69 proc.), a najgorzej w Borzechowie (46 proc.). Matematyka wypadła najlepiej w **Konopnicy** (67 proc.), a najgorzej w pow. Borzechów (40 proc.). Ze zmaganiami z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w **mieście Lubartów** (74 proc.), a najgorzej w gm. Ostrówek (43 proc.).

Język polski w pow. opolskim najlepiej poszedł absolwentom podstawówek w **mieście Józefów nad Wisłą** (65 proc.), a najslabiej w Karczmiskach (54 proc.). Matematyka wypadła najlepiej w **Łaziskach** (59 proc.), a najgorzej w gm. Poniatowa wieś i miasto (47 proc.). Ze zmaganiami z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w **mieście Opole**

EGZAMIN W LICZBACH

W całej Polsce uczniowie rozwiązywali zadania w ponad 1 mln 508 tys. arkuszy. Rozwiązania zadań otwartych zostały sprawdzone przez

13 510

wykwalifikowanych egzaminatorów, pracujących w

717

zespołach i

317

ośrodkach. W całej Polsce egzamin ósmoklasisty pisało ok. 6150 uczniów uciekających przed wojną w Ukrainie. W woj. lubelskim było ich 188.

Obcokrajowcy rozwiązujący zadania na standardowych arkuszach otrzymali średnio.

Z języka polskiego 22 proc., z matematyki 34 proc., z języka angielskiego 44 proc. i z języka rosyjskiego 89 proc. W całej Polsce wyniki ze wszystkich egzaminów w przedziale od 90 do 100 proc. zdobyły

9182

osoby

e powiaty y najlepiej

ósmoklasisty. Wiemy, jak poradzili

Lubelskie (69 proc.), a najgorzej na obszarze wiejskim Opole Lubelskie i Karczmiska (po 50 proc.).

Pow. parczewski egzaminem z jęz. polskiego może się szczyścić w **Siemieniu** (64 proc.), a zaległości wyrównywać powinno się w gm. Dębowa Kłoda (41 proc.). Matematyka wypadła najlepiej w **Siemieniu** (59 proc.), a najgorzej w pow. Dębowa Kłoda (40 proc.). Ze zmaganiem z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w mieście **Parczew** (70 proc.), a najgorzej w Dębowej Kłodzie (40 proc.).

Pow. puławski w zmaganiach z jęz. polskim najlepiej wypadł w dwóch gminach: **Nałęczów miasto i Markuszów** (po 62 proc.). Najgorzej w Wąwolnicy (55 proc.). Matematyka wypadła najlepiej w **mieście Nałęczów** (66 proc.), a najgorzej w gm. Wąwolnica i obszar wiejski Kazimierz Dolny (po 47 proc.). Ze zmaganiem z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w **mieście Nałęczów** (75 proc.), a najgorzej w obszarze wiejskim Kazimierz Dolny (54 proc.).

W pow. radzyńskim powody do zadowolenia z języka polskiego mają uczniowie w **gm. Czemierniki** (66 proc.), a do żalu – w gm. Wołyn (56 proc.). Matematyka wypadła najlepiej w **gm. miejskiej Radzyń Podlaski** (57 proc.), a najgorzej w gm. Borki (45 proc.). Ze zmaganiem z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w **gm. miejskiej Radzyń Podlaski** (65 proc.), a najgorzej w Borkach (48 proc.).

Z wyników egzaminu z jęz. polskiego w pow. ryckim cieszą się niewątpliwie uczniowie z **gm. Ryki miasto** (63 proc.), a martwią w Uleżu (46 proc.). Matematyka wypadła najlepiej w **Rykach – obszar wiejski** (59 proc.), a najgorzej w gm. Uleż (39 proc.). Ze zmaganiem z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w **Rykach miasto** (68 proc.), a najgorzej w Uleżu (38 proc.).

Miasto **Lubycza Królewska** okazała się bezkonkurencyjna w pow. tomaszowskim w egzaminie z jęz. polskiego. Jej uczniowie otrzymali średnio 63 proc. punktów. Najmniej, bo 51 proc., otrzymano w Krynicach. Matematyka wypadła najlepiej w **gm. Tomaszów Lubelski** (60 proc.), a najgorzej w obszarach wiejskich Tyszowce i Lubycza Królewska (po 33 proc.). Ze zmaganiem z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w mieście **Tomaszów Lubelski** (67 proc.), a najgorzej w Tyszowcach obszar wiejski (34 proc.).

W pow. włodawskim najlepsza w zmaganiach z jęz. polskim okazała się młodzież z **Urszulina** (62 proc.), a najgorzej wypadli uczniowie w Hańsku (48 proc.). Matematyka wypadła najlepiej w **Starym Brusie** (59 proc.), a najgorzej w pow. Hanna (38 proc.). Ze zmaganiem z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w gm. wiejskiej **Włodawa** (63 proc.), a najgorzej w Wyrkach (44 proc.).

W pow. zamojskim pierwszy dzień egzaminu ósmoklasisty, czyli zmagania z jęz. polskim, najlepiej wypadł w **Zamościu** (66 proc.) oraz **gm. Radecznica, Stary Zamość i Zamość gmina wiejska** (po 62 proc.). Najslabiej wypadli uczniowie z gm. Skierbieszów (52 proc.). Matematyka wypadła najlepiej w mieście **Krasnobród** (54 proc.), a najgorzej w gm. Grabowiec (31 proc.). Ze zmaganiem z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w **gm. wiejskiej Zamość** (69 proc.), a najgorzej w Skierbieszowie (42 proc.).

Powiat łukowski szczyścić może się uczniami z **Adamowa**, którzy w zmaganiach z jęz. polskim otrzymali średnio 69 proc. możliwych do zdobycia punktów. Najslabiej wypadli uczniowie z gminy miejskiej Stoczek Łukowski (55 proc.). Matematyka wypadła najlepiej w **Staninie** (63 proc.), a najgorzej w gminie miejskiej Stoczek Łukowski (43 proc.). Ze zmaganiem z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w mieście **Łuków** (72 proc.), a najgorzej w gm. Serokomla i Wojcieszków (42 proc.).

W pow. łączyńskim najlepszą znajomością jęz. polskiego wykazali się uczniowie w **obszarze wiejskim Łęcznej** (68 proc.), a najslabiej w Ludwinie – 57 proc. Matematyka wypadła najlepiej w obszarze wiejskim **Łęczna** (67 proc.), a najgorzej w pow. Cyców (45 proc.). Ze zmaganiem z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w **mieście Łęczna** (73 proc.), a najgorzej w Cycowie (51 proc.).

Pow. świdnicki chwali się osiągnięciami z jęz. polskiego tegorocznych ósmoklasistów z obszaru wiejskiego **Piasek** (73 proc.), a przed przyszlórocznym egzaminem warto jeszcze pochwycić w gm. Rybczewice (55 proc.). Matematyka wypadła najlepiej w mieście **Świdnik** (67 proc.), a najgorzej w gm. Rybczewice (44 proc.). Ze zmaganiem z językiem angielskim najlepiej radzono sobie w **Świdniku** (79 proc.), a najgorzej w Rybczewicach (45 proc.).

RADZYŃ PODLASKI

W rondo ma zmienić się skrzyżowanie ulic Sitkowskiego i Lubelskiej. Do końca sierpnia teren jest zamknięty dla kierowców. Gdy tylko wykonawca przystąpił do prac, trafił na znaleziska z czasów II wojny światowej.

– Podczas prac ziemnych pracownicy trafili na niewybuch. Wezwana policja zabezpieczyła teren – mówi Anna Wasak, rzeczniczka radzyńskiego ratusza. Ewakuowano wykonawców ronda, ale również pracowników pobliskiego Urzędu Skarbo-



FOT. UJA

wego. – Wezwani zostali saperzy, którzy przebadali teren i znaleźli drugi po-

cisk – przyznaje Wasak. Oba niewybuchy zostały zneutralizowane. – Plac

robót został już przekazany kierownikowi budowy.

Za inwestycję odpowiada miejska spółka, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. – Wprawdzie zakończenie prac przewidziane jest na 15 października, ale do końca wakacji zostaną zakończone roboty na jezdni, tak by od września umożliwić sprawny przepływ samochodów. Po tym terminie pozostaną prace wykończeniowe na poboczach – tłumaczy urzędnicy.

Rondo będzie miało **25** metrów średnicy. Jego koszt to **793** tys. zł. **(EB)**

Kogo wybierze prezydent?

ZAMOŚĆ

Zdecydowaną większość stanowisk obejmą osoby, które się na nich sprawdziły. W trzech szkołach w Zamościu dyrektorzy się zmieniają. W przypadku czterech placówek konkursy nie zostały rozstrzygnięte i stanowiska obsadzi prezydent

Na razie nie ma pewności, kto pokieruje od września pracą Przedszkoli Miejskich nr 2 i 8, a także Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3 oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Konkursy nie zostały rozstrzygnięte. Dlaczego?

– Bo żaden z kandydatów nie otrzymał od komisji wymaganych ponad 50 procent punktów – tłumaczy Jerzy Michalski, wicedyrektor wydziału oświaty UM Zamość. Teraz decyzja należy do prezydenta miasta. Może ogłosić konkursy jeszcze raz albo po zasięgnięciu opinii

kuratorium oświaty powołać wybrane przez siebie osoby.

– Konkursów na pewno nie będzie – informuje Andrzej Wnuk i zastrzega, że dopóki nie uzyska opinii kuratorium, nie zdradzi, kogo na dyrektorów wybierze.

Z naszych ustaleń wynika, że nierozstrzygnięty konkurs w SOSW był wynikiem błędu formalnego. Dotychczasowa wieloletnia dyrektor Barbara Grądkowska po prostu nie złożyła jednego dokumentu. W przypadku ZSP nr 3 komisji nie przekonała do siebie ani dotychczasowa dyrektor Ewa Bakun, ani żadna z dwóch pozostałych osób biorących udział w konkur-

sie. Podobnie było z przed-

szkolami. Wiadomo, że zmiany zajdą w dwóch podstawówkach i ogólniaku. Szkołą Podstawową nr 4 od września zarządzać ma Tadeusz Salamacha (dotychczas dyrektor podstawówki w Gdeszynie), który miał dwóch kontrakandydatów, ale nie było wśród nich dotychczasowej dyrektor Ewy Lorenz, bo do konkursu nie przystąpiła. Dyrektorem SP nr 8, w związku z odejściem na emeryturę Marii Trześniowskiej będzie jej wieloletni zastępca Artur Plewa, jedyny kandydat w konkursie. Natomiast Monika Maluha,

nauczycielka chemii w ZSP nr 4 zarządzać będzie II Liceum Ogólnokształcącym w Zamościu. Jej konkurentką, jak się dowiadujemy, była dotychczasowa wicedyrektor szkoły, zastępczyni Beaty Chmury, która przechodzi na emeryturę.

W tym roku w Zamościu ogłoszono 24 konkursy na szefów szkół, przedszkoli i placówek oświatowych.

W przypadku 17 z nich wygrali dotychczasowi dyrektorzy.

AK

Będą kary za ścieżkę rowerową

BIAŁA PODLASKA

Jeszcze w tym miesiącu miasto poszuka nowego wykonawcy ścieżki rowerowej nad Krzną w rejonie ulicy Żurawiej. Poprzedni nie wywiązywał się z umowy, dlatego urzędnicy ją zerwali



Większa część ścieżki nad Krzną już powstała

FOT. UM

Czytelnicy już w czerwcu sygnalizowali nam, że prace przy ścieżce pieszo-rowerowej nad Krzną stanęły. Chodzi o odcinek od ulicy Zabiej, przez Drogę Wojskową i Żurawią. Ten docelowo łączyłby się z nitką w Porosiukach, którą wybudowała gmina.

Wówczas okazało się, że w maju ratusz zerwał umowę z firmą z Jarosława.

– Wykonawca nie realizował inwestycji, mimo wielokrotnie wysyłanych mo-

nitów – tłumaczyła Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka ratusza.

Ale za tym poszły też działania. – Obecnie trwa jeszcze inwentaryzacja robót niezbędna do sporządzenia protokołu – podkreśla rzeczniczka. Z wyliczeń wynika, że do tej pory firma z Jarosława wykonała prace za ok. 1 mln zł. A całe zadanie wyceniła na blisko 2,9 mln zł. Zgodnie z umową ścieżka miała być gotowa w lipcu. Już wiadomo, że inwestycja się opóźni.

– Przetarg na dokończenie budowy zostanie przeprowadzony w lipcu – zaznacza Kuc-Stefaniuk. Nowy wykonawca będzie miał 4 miesiące na to zadanie. Miasto chce, by były wykonawca poniósł konwencje za swoją nieterminowość. – Wezwaliśmy go do zapłaty kary umownej w wysokości 593 tys. 771 tys. zł.

Obecnie powstaje m.in. ścieżka prowadząca nad stawy w rejonie ulicy Po-

wszańców. Docelowo znaj-

dzie się tu miejskie kąpielisko. Przypomnijmy, że w ostatnich kilku latach w mieście przybyło blisko 30 kilometrów nowych tras rowerowych. W 2018 roku było ich tylko 10 kilometrów. To jeszcze za rządów poprzedniego prezydenta Dariusza Stefaniuka (PiS), a obecnie powstał ten pomysł sieci ścieżek. Wówczas miasto pozyskało 22 mln zł unijnego dofinansowania na ten cel.

(EB)

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie
(spółdzielcze własnościowe
prawo do lokalu
mieszkalnego) kategorii
M-4 o pow. użytkowej: 56
m2 w Zamościu
ul. E. Orzeszkowej, 2. piętro.

MIESZKANIA LUBLIN I OKOLICE

MIESZKANIA 2-pokojowe

DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 34,5m położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajdują się: 2 pokoje, kuchnia, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda-miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica. Nieopodal nieruchomości pełna infrastruktura (szkoła, przedszkole, sklepy, przychodnie zdrowia, przystanki komunikacji miejskiej, place zabaw, zielone tereny rekreacyjne). Mieszkanie idealne dla rodziny, pary jak również osób ceniących sobie ciszę i spokój(oferta nr 497/2351/OMS). Cena: 325 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 35,4m położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajduje się salon z aneksem kuchennym, 2 oddzielne pokoje, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda-miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica. Nieopodal nieruchomości pełna infrastruktura (szkoła, przedszkole, sklepy,

przychodnie zdrowia,
przystanki komunikacji
miejskiej, place zabaw,
zielone tereny rekreacyjne).
Mieszkanie idealne dla
rodziny jak również osób
ceniących sobie ciszę i
spokój(oferta nr
496/2351/OMS). Cena:
325 000 zł BN DOM-POL
tel. 508-484-610, [www.
dom-pol.pl](http://www.dom-pol.pl)

NA sprzedaż mieszkanie położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego posadowionego w spokojnej okolicy w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajdują się 2 pokoje, salon z aneksem kuchennym, łazienka, toaleta i przedpokój. Do mieszkania przynależy duża piwnica (oferta nr 495/2531/OMS). Cena: 394 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania kawalerka o powierzchni ok. 27m2 położona na piętrze wolnostojącego budynku mieszkalnego w gminie Kraśnik. Mieszkanie składa się z pokoju z aneksem kuchennym, łazienki z toaletą i przedpokoju. Na podłodze położone zostały panele, mieszkanie sprzedawane jest z całym wyposażeniem. Ciepła woda bojler elektryczny (taryfa dzienna i nocna). Do mieszkania przynależy wolnostojący budynek gospodarczy (2 pomieszczenia o powierzchni ok. 16m2) znajdujący się na działce(oferta nr 493/2351/OMS). Cena: 135 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

Do sprzedania mieszkanie o powierzchni 60,3m² położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Lubartowie. W mieszkaniu znajdują się: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położone są, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon. Z balkonu rozpościera się widok na tereny zielone i okolice budynki dając obraz panoramy miasta. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-boiler. Do

mieszkania przynależy
piwnica (oferta nr
488/2351/OMS). Cena:
375 000 zł BN DOM-POL
tel. 508-484-610, www.
dom-pol.pl

MIESZKANIA 3-pokojowe

DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 48,2m położone na 4 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Klukowszczyzna. W mieszkaniu znajdują się 3 oddzielne pokoje, kuchnia, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 498/2351/OMS). Cena: 440 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 58,05M2 położone w bardzo atrakcyjnej lokalizacji. W mieszkaniu znajdują się 2 sypialnie, salon z aneksem kuchennym, łazienka (meble w zabudowie, umywalka, kamienny blat, wanna), toaleta, przedpokój. W 2021r. przeprowadzony został remont mieszkania uwzględniający m.in. wyrównanie podłóg, montaż mebli w zabudowie (kuchnia i łazienka), wymianę drzwi wewnętrznych i zewnętrznych, elementów instalacji elektrycznej, montaż urządzenia uzdatniającego wody. Do ceny mieszkania należy doliczyć opłatę w wysokości 50 000,00zł. za umeblowanie (elementy stałe+ sprzęt AGD) oraz kwotę 35 000,00zł za miejsce postojowe w garażu podziemnym. Nie wymaga nakładów finansowych. (oferta nr 481/2351/OMS). Cena: 469 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

■ **Domv**

DOMY LUBLIN I OKOLICE:

NA sprzedaż całoroczny, wolnostojący dom z bali o powierzchni ok.140m2 wybudowany w 2007r. Na parterze budynku znajduje się salon, sypialnia, kuchnia, łazienka z toaletą, przedpokój oraz pomieszczenie

gospodarcze. Z przedpokoju drewniane schody prowadzą na użytkowe poddasze gdzie znajduje się kolejna sypialnia i gabinet. W kuchni poza szafkami w zabudowie i niezbędnym sprzętem AGD swoje miejsce znalazł również stół z okrągłym szklanym blatem i czterema krzesłami. Pomieszczenia są widne, rozkładowe i bardzo przytulne. Kolorystyka ścian i umeblowanie oraz dodatki sprawiają, że wnętrze zaprasza do wypoczynku i relaksu. Niewątpliwym atutem nieruchomości jest również taras znajdujący się w osłoniętej od ulicy i sąsiadów części działki. Na poddaszu zamontowane zostały okna dachowe. Na dachu położona została blacha. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy. Działka jest ogrodzona i zadbana. Znajdują się na niej różne nasadzenia, a ścieżka i schodki zostały wykonane z kostki brukowej (oferta nr 386/2351/ODS). Cena: 636 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

DO sprzedania parterowy dom z użytkowym poddaszem o powierzchni użytkowej 168 m2. Na parterze domu jest: salon, gabinet, kuchnia, łazienka(kabina prysznicowa)z toaletą. Na poddaszu znajdują się: 3 sypialnie, łazienka(kabiną prysznicową, wanną, dwie umywalki)z toaletą i garderoba. W salonie znajduje się kominek z płaszczem wodnym. Wszystkie pomieszczenia są widne, jasne i rozkładowe. Do wykończenia wewnątrz użyto materiałów wysokiej jakości. Ogrzewanie domu- gazowe (na parterze domu i w łazience na poddaszu ogrzewanie podłogowe), kanalizacja-szambo. Powierzchnia działki, na której posadowiony jest dom to 885 m2. W ogrodzie znajduje się oświetlona altana, grill, jacuzzi ogrodowe, drzewa, krzewy, kwiaty. Przepięknie zagospodarowana działka zachęca do wypoczynku i relaksu. Działka ogrodzona, wjazd bramą sterowaną pilotem. Dodatkowym atutem nieruchomości są panele fotowoltaiczne, solary oraz klimatyzacja. W bryle budynku znajduje się jednostanowiskowy garaż. Dom gotowy do zamieszkania, nie wymaga

nakładów
finansowych(oferta nr
388/2351/ODS).
CENA: 1 199 000 zł BN
DOM-POL Lublin ul.
Wertera 54 tel. 502-877-
711

DOM W DZIELNICY
ABRAMOWICE o sprzedania
dom jednorodzinny,
wolnostojący o powierzchni
ok. 170m2 położony w
cichej i spokojnej okolicy.
Dom zbudowany w
2005roku z materiałów
wysokiej klasy, wykończony
z dbałością o każdy
szczeół.
Na parterze znajduje się
gabinet, łazienka (kabina
prysznicowa) z toaletą,
przedpokój, kuchnia oraz
jadalnia z salonem.
Na piętrze budynku
znajdują się 4 sypialnie
(jedna sypialnia z
balkonem) oraz pokój
kąpielowy z wanną,abiną
prysznicową oraz toaletą.
Umieszczony w salonie
kominek z obiegiem
wymuszonym może
stanowić źródło ogrzewania
domu. Dom można również
ogrzewać za pomocą
instalacji gazowej (oferta nr
358/2351/ODS). Cena: 1
149 000 zł BN DOM-POL
Lublin ul. Wertera 54 tel.
511-511-556, 502-877-
711

ROŻDZAŁÓW gm. CHEŁM
Dom o powierzchni ok. 220
mkw. parter dwa pokoje,
kuchnia i łazienka,
pierwsze piętro 4 pokoje i
łazienka, na podłogach
deski, na ścianach i suficie
boazeria - modrzew,
centralne ogrzewanie piec
na opał stały. W ramach
siedliska są jeszcze
następujące budynki:
stodoła murowana kryta
blachą o wymiarach
16x12m; garaże murowane
o wymiarach 38x5m;
budynek inwentarski
murowany o wymiarach
16x12m, studnia własna
głębiniowa, woda
doprowadzona również do
budynków gospodarczych.
Działka, na której
zlokalizowane są budynki
posiada powierzchnię 0,5
ha. cena 350000 zł ,
istnieje możliwość zakupu
całości gospodarstwa o
powierzchni 8,27 ha, za
cenę 690000 zł. do
uzgodnienia.

GM. KONOPNICA Dom
jednorodzinny,
wolnostojący, parterowy z
poddaszem o pow.
użytkowej 245,8m². Dom
w dużej części wykończony

(podłogi, stolarka wewnętrzna, łazienki wraz z sanitariatami, instalacja elektryczna oraz grzewcza). PARTER: kuchnia z jadalnią, salon z kominkiem, przedsionek z garderobą, hall z drewnianymi schodami, kotłownia, łazienka z kabiną prysznicową i wc, pokój gościnny/gabinet.

PODDASZE: 3 obszerne sypialnie, duża łazienka z wanną oraz sauną, garderoby. Ogrzewanie gazowe. Okna oraz drzwi drewniane. Budynek ocieplony. Dach czterospadowy kryty dachówką ceramiczną. Garaż wbudowany w bryłę główną. We wszystkich oknach na parterze zainstalowane elektryczne rolety antywłamaniowe. Ogródzona działka o pow. 2300m². Dodatkowy wolnostojący budynek gospodarczy o pow. 40,2m², nadający się do prowadzenia działalności gospodarczej (oferta nr 363/2351/ODS). Cena: 1 249 000 zł. BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 508-484-610, 502-877-711. www.dom-pol.pl

DO sprzedania czterokondygnacyjny budynek mieszkalny posadowiony na działce o powierzchni ok. 6 arów, położony w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w centrum miasta. Powierzchnia budynku to ok. 590m² z czego zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania 40% można przeznaczyć na działalność usługową. Istnieje możliwość wydzielenia w budynku 24 kawalek lub 12 mieszkań 3 pokojowych o powierzchni ok. 45-48m². Budynek składa się z 4 kondygnacji. Na każdej z nich mogą być po 3 większe mieszkania lub 6 kawalek. Zaplanowano gazowe ogrzewanie dla całego budynku. Istnieje również możliwość zamontowania paneli fotowoltaicznych które mogą zapewnić energię elektryczną dla całego budynku. Nieruchomość znajduje się w cichej i spokojnej okolicy w środku osiedla mieszkalnego. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (sklepy, uczelnie, przystanki komunikacji miejskiej, przychodnie). Droga dojazdowa do posesji to ślepa uliczka prowadząca do tylko kilku nieruchomości.

Nieruchomość stanowi idealną lokatę kapitału z uwagi na swoje położenie. Cena sprzedaży dotyczy stanu surowego zamkniętego. (oferta nr 357/2351/ODS).Cena: 1 850 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania dom w atrakcyjnej lokalizacji, położony w dzielnicy Ponikwoda. Cicha i spokojna okolica domów jednorodzinnych usytuowana nieopodal pełnej infrastruktury zapewnia mieszkańcom komfort i wygodę. Dom wybudowany w 1985r. składa się z 3 kondygnacji, ogrzewanie gazowe. Dzięki zewnętrznej klatce schodowej na każdym piętrze istnieje możliwość wydzielenia odrębnego mieszkania. Na ogrodzonej działce znajdują się różnego rodzaju nasadzenia oraz garaż typu blaszak. Położenie nieruchomości sprawia, iż jest to idealna inwestycja. Dzielnica dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta (oferta nr 360/2351/ODS). Cena: 555 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko o powierzchni gruntu 6000m2 położone w malowniczej okolicy. Dojazd do działki drogą asfaltową, działka położona w pierwszej linii zabudowy na lekkim wzniesieniu. Na działce znajdują się murowany i podpiwniczony budynek gospodarczy oraz budynek typu stodoła. Media prąd i woda na działce gaz w drodze, brak kanalizacji. Na działce znajduje się również czynna studnia. Nieruchomość niezwykle atrakcyjna ze względu na swoje położenie. Zapewnia ciszę i spokój oraz możliwość wypoczynku (oferta nr 376/2351/ODS). Cena: 229 900 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko położone w bardzo atrakcyjnej okolicy Doliny Ciemiegi. Na działce o powierzchni 2,5ha miejsce znalazł częściowo podpiwniczony domek letniskowy (istnieje możliwość przebudowy lub przystosowania do zamieszkania całorocznego), duży i zarybiony staw, warzywnik, nasadzenia kwitnące, drzewa i krzewy zarówno ozdobne jak i owocowe.

Przez działkę przepływa rzeka, działka graniczy z lasem. Na parterze domku znajdują się salon z aneksem kuchennym, łazienka z toaletą oraz drewniane schody prowadzące na poddasze gdzie jest sypialnia oraz niewielki gabinet. Przed domem znajduje się niewielki taras z którego rozpościera się malowniczy widok. Media kanalizacja-szambo, woda-studnia głębinowa (wodociąg znajduje się w drodze i istnieje możliwość podłączenia), prąd na działce, ogrzewanie elektryczne (oferta nr 377/2351/ODS). Cena: 979 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

■ Działki
SPRZEDAM działkę budowlano-usługową 4850 mkw. w Kraśniku. Tel. 880 907 657.

DZIAŁKI LUBLIN I OKOLICE:

WĘGLIN Atrakcyjna działka o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz teren pod teren aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową (oferta nr 209/2351/OGS). Cena: 419 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

ATRAKCYJNA DZIAŁKA W CENTRUM MIASTA Do sprzedania atrakcyjna działka położona w centrum miasta. Działka może być przeznaczona pod budownictwo wielorodzinne, biurowe lub usługowe (np. gabinety lekarskie). Działka posiada bezpośrednie połączenie komunikacyjne z większością dzielnic miasta i są na niej wszystkie media. (oferta nr 261/231/OGS). Cena : 2 049 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DZIAŁKA w kształcie prostokąta o łącznej powierzchni 1800m2, położona w gminie Jastków przy drodze asfaltowej, przeznaczona pod mieszkalnictwo rolne (zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego MR). Ukształtowanie terenu płaskie. Woda, prąd, telekomunikacja- obok działki.

Łatwy i szybki dojazd do Lublina. Cicha i spokojna okolica. (OFERTA NR 254/2351/OGS).Cena : 275 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DO sprzedania działka gruntu o powierzchni ok. 3700m2 położona w malowniczej okolicy. Na terenie działki znajduje się budynek mieszkalny o powierzchni ok. 80m2(do adaptacji lub wyburzenia), budynek gospodarczy (murowany) oraz budynek dawnej stodoły z wiatą. Na terenie działki znajdują się drzewa, krzewy, altanka drewniana. Dookoła jest mnóstwo zieleni, cisza i spokój. W najbliższej okolicy znajdują się inne zabudowania jednorodzinne oraz pola. Dojazd do działki drogą asfaltową, nieopodal pełna infrastruktura. Nieruchomość oddalona od Nałęczowa o około 5km. Oferta idealna dla osób ceniących sobie ciszę, spokój, przyjazne sąsiedztwo. Cena: 289 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

■ Obiekty
POSIADAMY w sprzedaży 12 stacji paliw wraz z infrastrukturą towarzyszącą: motel, sklep **RESTAURACJA**, parking, dla Tir. TEL. 508-484-610, UL. Wertera 54, Lublin , www. dom-pol.

■ Inne
DO sprzedania dwupoziomowy lokal usługowy o powierzchni 87m2 położony w niskim budynku mieszkalnym w dzielnicy LSM. Na parterze lokalu znajduje się gabinet, pokój socjalny oraz toaleta. Na tym poziomie lokal posiada duże witryny okienne i dwa niezależne wejścia. Na podłodze położona została terakota, ściany zostały pomalowane. Z pomieszczenia tego schody prowadzą na niższy poziom gdzie znajdują się toalety, kabina prysznicowa oraz gabinet. Na poziomie tym znajduje się również odrębne wejście gospodarcze. Lokal przystosowany do prowadzenia różnego rodzaju działalności gospodarczej. Idealnie nadaje się na gabinet kosmetyczny, studio fryzjerskie lub inną działalność usługową. Ze względu na swoją lokalizację, łatwy dojazd (również komunikacją miejską) lokal ten stanowi idealną inwestycję(oferta nr 81/2351/OLS). Cena: 662 000,00 zł BN DOM-

POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl
DO sprzedania dwupoziomowy lokal użytkowy o powierzchni całkowitej 80,66 m2 położony na parterze wielorodzinnego budynku mieszkalnego w dzielnicy Dziesiąta. Lokal składa się z 2 pomieszczeń, kuchni, toalety oraz pomieszczenia magazynowego. Posiada również witryny okienne. Nieruchomość idealna do prowadzenia działalności usługowej lub biurowej. Dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta(oferta nr 79/2351/OLS). Cena: 295 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania lokal usługowy o powierzchni 136,20m2 położony na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Kraśniku. Lokal składa się z: gabinetu, pokoju szkoleniowego, pomieszczenia biurowego, zaplecza socjalnego, toalet. Na podłodze w przedsionku i zapleczu socjalnym i toaletach znajduje się terakota w pozostałych pomieszczeniach wykładzina dywanowa. Posiada duże witryny okienne i przeszklone drzwi wejściowe. W chwili obecnej lokal jest wynajmowany, czynsz najmu wynosi 4836,18zł netto/m-c. Opłaty eksploatacyjne pokrywa najemca. Umowa najmu zawarta została na czas nieokreślony z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Jest on idealny do prowadzenia różnego rodzaju działalności usługowej, biurowej. Lokal idealny jako inwestycja lub do prowadzenia własnej działalności gospodarczej(oferta nr 80/2351/OLS). Cena: 817 200,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www. dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie 2 pokojowe na 3 piętrze ,z balkonem w Chełmie na ul.Zachodniej.Koszt 1000 zł+ opłaty ok.450Tel:730683595
WYNAJME mieszkanie 52 mkw. Lublin, ul. Męczenników majdanka. Tel. 604 858 729.
MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę
DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

■ Części
MAGLOWNICA do Opla Corsa C, 2001 rok, oryginalna, cena 120 z ł. Tel. 530 681 233.

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam
KOMBAJN Bizon i ciągniki MTZ i C355, rozsiewacz nawozu lej, błony pięciopolowe, wał posiewny. tel. 606 711 569.

DOM

AGD

■ Sprzedam
PRALKA automatyczna Hover z uszkodzonymi drzwiami. 793 062 152
LODÓWKA Polar 1,10 wys. stan idealny, cena 100 zł. tel. 575 746 629.
KUCHENKA elektryczna dwupłytkowa, cena 60 zł. tel. 575 746 629.
KUCHENKA gazowa trzypalnikowa na propan-butan. cena 75 zł. Tel. 575 746 629.
ZAMRAŻARKA niemiecka średniej wielkości, sprawna. Cena 100 zł. Tel. 530 312 749.
PRALKA wirnikowa średniej wielkości, stan bdb, cena 100 zł . Tel. 530 312 749.

RTV

■ Sprzedam
DWA telewizory analogowe Panasonic 29 cali. Cena 200 zł/szt. Tel. 600 98 66 22.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam
SPRZEDAM drzwi wejściowe drewniane/kolor :jasny, klamka: „złota”/ stan :b. dobry; c: 150 zł tel. 505826707

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA poszukuje pracy sprzedawca lub doradca klienta. tel. 665 641 100.
EMERYT poszukuje pracy fizycznej, nawet doraźnej (ochrona, porządkowanie ogrodu, drobne naprawy, odśnieżanie, inne) również w firmie. Tel. 574 235 637.

ZATRUDNIĘ

PENSJONAT w Zakopanem poszukuje pracownika gospodarczego -z zamieszkaniem

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE,
matematyka, fizyka,
chemia, tel. 661119284

HOBBY

SPORT I REKREACJA

■ Sprzedam

ROWER górski stan bdb.
cena 150 zł. Tel. 530 312 749.

RÓŻNE

WYNAJME

DO wynajęcia 2 miejsca postojowe na parkingu przy ul. Jana Sawy 4 w Lublinie. Płatne 100 zł/m-c/miejsce. Tel. 81 459 30 83.

INNE

SZYBKA pożyczka do 1000zł, dojeżdżamy do klienta! Tel. 787 136 507
KOLARKO w pomarańczowo-czarnym stroju, która jechałaś 12 .06 drogą na Przemyśl, odezwij się . tel.
514302083 po 16-tej; daj sygnał, oddzwonię

SPRZEDAM

SPRZEDAM rower stacjonarny „Universal”, kolor: biały, stan: dobry c: 50 zł. tel. 505826707.

DESKI dębowe grubość 5 cm na schody, suche 1 m3, cena ok. 3500 zł. Tel. 514 42 34 39.

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

CZYSZCZARKA taśmowa do drewna dł. 3 m, regulowana wysokość, stół ruchomy na łożyskach cena ok. 3500 zł. Tel. 514 42 34 39.

Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

ze 4 sierpnia 2022 r. o godz. 11.00

w budynku Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie przy ul. Żołnierzy Niepodległej 3, w sali nr 216 (II piętro), odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości: **tokarki CNC Boehringer typ VDF180C-U, rok. prod. 1988, No. 113.1528-23.** Oszacowana wartość ruchomości: 35 000 zł. Cena wywoławcza: 26 250 zł. Osoba przystępująca do licytacji powinna złożyć wadium w wysokości 3 500 zł. Licytacja może być odwołana bez podania przyczyn. Informacje: telefoniczna pod nr **81 464 24 80** lub **81 464 24 75**, oraz na stronie www.lubelskie.kas.gov.pl/izba-administracji-skarbowej-w-lublinie w zakładce: ogłoszenia - obwieszczenia o licytacjach.

in095

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biurowo Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

BIZNES I FINANSE

SZYBKA pożyczka do 1000zł, dojeżdżamy do klienta! Tel. 787 136 507.

083422L01.A

HANDEL

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal zaprasza : LUBLIN ul.Techniczna 4B lok.11 tel. 726-663-496, 517-304-181

081822L01.A

PRACA



Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

in/zajawki/bi0009a

ZATRUDNIĘ pracownika do gospodarstwa rolnego oraz do chlewni - możliwość zakwaterowania. tel.503034634.

081422L01.A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA-Krynica Morska - 8 dni od 949 zł/os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os. tel:534244044. www.wczasy-senior.pl

062822L01.A

USŁUGI

- Sprzedajesz nieruchomości?

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

078022L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

013222L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT

stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

085522L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacja, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

202022L01.A

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl



NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x4

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

dziennik Wschodni.pl

Największa gazeta codzienna
i portal informacyjny
w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń

81 46 26 820
697 770 393
reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

81 46 26 966

P4238

Serwin był najlepszy

TRIAL ROWEROWY

W Świdniku odbyła się I runda Pucharu Polski

Zawody rozegrane zostały na placu trialu przy al. Lotników Polskich. Obyło się bez niespodzianki. Klasę zaprezentował weteran tej dyscypliny Karol Serwin. Świdniczanin nie dał szans rywalom i zwyciężył w najbardziej prestiżowej kategorii zawodów – Elite. Organizatorem sportowej rywalizacji był Klub Motorowy Champion Świdnik. Honorowy patronat nad imprezą objął Burmistrz Miasta Świdnik Waldemar Jakson. (GROM)

WYNIKI I RUNDY PUCHARU POLSKI W TRIALU ROWEROWYM:

Kategoria Promesa: 1. Wiktor Płonka (Trial Team Bytom), 2. Wiktor Kościeszka – Żaba (MKS Trial Ochotnica), 3. Krzysztof Kościeszka – Żaba (MKS Trial Ochotnica).

Kategoria Poussin: 1. Jan Szłaga (MKS Trial Ochotnica), 2. Natalia Płonka (Trial Team Bytom), 3. Łukasz Jaszczuk (Chelm).

Kategoria Benjamin: 1. Jan Szłaga (MKS Trial Ochotnica), 2. Bruno Słomiński (KM Champion Świdnik).

Kategoria Minime: 1. Mikołaj Woźniak (Trials UP Myślenice), 2. Adam Szłaga (MKS Trial Ochotnica).

Kategoria Junior: 1. Michał Łętowski (MKS Trial Ochotnica), 2. Sebastian Chlipała (MKS Trial Ochotnica), 3. Maksymilian Wolnicki (KM Champion Świdnik).

Kategoria Hobby: 1. Dawid Płonka (Trial Team Bytom), 2. Michał Kiek (Trial Team Bytom), 3. Karol Tyszkiewicz (Lublin).

Kategoria Senior: 1. Michał Nowak (KM Champion Świdnik), 2. Dawid Woźniak (Kraków), 3. Walery Szulga (KM Champion Świdnik).

Kategoria Elita: 1. Karol Serwin (KM Champion Świdnik), 2. Jakub Król (KM Champion Świdnik), 3. Michał Łętowski (MKS Trial Ochotnica).

Wraca nasz człowiek

SIATKÓWKA Od wtorku do niedzieli rozegrany zostanie w Gdańsku turniej Ligi Narodów siatkarzy. Pierwszym przeciwnikiem Biało-Czerwonych będzie Iran. Początek spotkania w Ergo Arenie o godzinie 20. Transmisja w Polsacie Sport

W Gdańsku reprezentacja Polski zmierzy się także z Chinami, Holandią i Słowenią. Do naszego kraju przyjadą również Bułgaria, Serbia i Włochy. Jednocześnie rozgrywany będzie turniej w Osace, w Japonii. Tam do rywalizacji przystąpią Argentyna, Australia, Brazylia, Francja, Japonia, Kanada, Niemcy i USA. Oprócz wtorkowego spotkania z Iranem, Polaków – aktualnych mistrzów świata – czekają jeszcze spotkania z Chinami (7 lipca), Holandią (9 lipca) oraz Słowenią (10 lipca). Każde rozpocznie się o godzinie 20.

Po dwóch tygodniach rywalizacji, najpierw w Ottawie, następnie w Sofii, reprezentacja Polski ma na koncie siedem zwycięstw: z Argentyną, Bułgarią, Francją, Brazylią, Kanadą, Australią i USA oraz jedną porażkę – z Włochami. Biało-Czerwoni zajmują drugie miejsce w tabeli w gronie 16 drużyn. Mają na koncie 21 punktów, tyle samo, co prowadząca Francja. Ustępują mistrzom olimpijskim jedynie gorszym bilansem setów. Turnieje w Gdańsku i Osace to ostatnia szansa dla poszczególnych zespołów na podreperowanie zdobytych punktowej i przesunięcie się w górę w klasyfikacji. W obecnym sezonie rywalizacja w Lidze Narodów odbywa się w trzech, a nie jak dotychczas pięciu, turniejach. Każda drużyna rozgrywa w nich po cztery spotkania. Osiem najlepszych ekip po fazie zasadniczej zagra w turnieju finałowym. Ten odbędzie się w Bolonii (20-24 lipca). Zostanie rozegrany



Urodzony w Puławach atakujący Karol Butryn wraca do składu reprezentacji Polski

FOT. PLUSLIGA

już w formule pucharowej. Mówimy o ćwierćfinałach, półfinałach i meczach o medale. Rok temu Polacy w Lidze Narodów zajęli drugie, przegrywając w finale z Brazylią 1:3. Finałowe zawody rozegrane zostały również we Włoszech, w Rimini.

Reprezentację Polski, po nieudanym występie w Igrzyskach Olimpijskich Tokio 2020, po trenerze Vitalu Heynenie, któremu zakończył się kontrakt, przejął Serb Nikola Grbić. Selekcjoner eksperymentuje ze składem, co jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Podczas turniejów w Kanadzie i Bułgarii

kadra znacząco się od siebie różniła. Podobnie będzie w Gdańsku, są zmiany w porównaniu do rywalizacji w Sofii. Miejsce rozgrywanego Grzegorza Łomacza zajmie Jan Firlej. Na pozycji przyjmującego Bartosza Kwołka pojawi się Bartosz Bednorz. Z kolei w miejsce środkowego Mateusza Poręby do składu wejdzie atakujący, urodzony w Puławach, wychowanek Cisów Nałęczów i były zawodnik Avii Świdnik, Karol Butryn. Siatkarz wystąpił już w kadrze podczas turnieju w Ottawie. W Kanadzie pokazał się z dobrej strony. (GROM)

KADRA REPREZENTACJI POLSKI SIATKARZY NA TURNIEJ LIGI NARODÓW W GDAŃSKU:

Rozgrywający: Marcin Janusz, Jan Firlej.
Atakujący: Łukasz Kaczmarek, Bartosz Kurek, Karol Butryn.
Przyjmujący: Tomasz Fornal, Bartosz Bednorz, Kamil Semeniuk, Aleksander Śliwka.
Środkowi: Mateusz Bieniek, Karol Kłos, Jakub Kochanowski.
Libero: Jakub Popiwczak, Paweł Zatorski.

TABELA LN SIATKARZY:

1. Francja	8	21	22:5
2. Polska	8	21	22:6
3. Włochy	8	19	20:8
4. Japonia	8	18	20:12
5. USA	8	17	19:11
6. Brazylia	8	15	17:10
7. Holandia	8	14	16:12
8. Iran	8	12	12:14
9. Serbia	8	11	16:17
10. Słowenia	8	9	11:17
11. Niemcy	8	7	12:19
12. Argentyna	8	8	13:20
13. Chiny	8	6	10:18
14. Kanada	8	6	8:21
15. Bułgaria	8	6	11:21
16. Australia	8	2	5:23

Złote kobiety

RUGBY Reprezentacja Polski kobiet została mistrzem Europy w Rugby 7

Sukces nasze zawodniczki świętowały w Krakowie, gdzie rozegrany został drugi turniej mistrzostw Europy Rugby 7 poziomu Championship. Pierwszy, w Lizbonie, wygrały Biało-Czerwone i w dobrych nastrojach i z zaliczką punktową przystąpiły do rywalizacji na Stadionie Miejskim im. Henryka Reymana, przy ul. Reymona 20, tym samym, na którym mecze w ekstraklasie rozgrywała Wisła Kraków.

Pierwszego dnia Polki pokonały Rumunkę 45:5 i Niemki 43:0. Drugiego dnia uległy Irlandii 0:21 i zwyciężyły Czeszki 43:0. Tym samym zajęły drugie miejsce w swojej grupie. Przeciwniczkami w półfinale był Szkotki, z którymi Biało-Czerwone wygrały 14:0. Taki wynik oznaczał, że jeszcze przed finałem



Polki zostały mistrzyniami Europy w Rugby 7

FOT. PZRUGBY/FACEBOOK

z Irlandią, nasze reprezentantki już były pewne mistrzowskiego tytułu. Porażka 17:21 w finale nic nie zmieniła w końcowej klasyfikacji. Zaliczka z turnieju w Lizbonie okazała się bardzo przydatna.

Zdecydowanie słabiej zaprezentowali się mężczyźni,

k którzy w Krakowie walczyli zaledwie o dziewiąte miejsce. Polacy przegrali z Czechami 19:21 i ostatecznie uplasowali się na 10. pozycji w ME Rugby. Warto dodać, że rugby siedmiosobowe to olimpijska odmiana rugby.

(GROM)

KLASYFIKACJA KOŃCOWA TURNIEJU W KRAKOWIE:

Kobiety: 1. Irlandia 20 punktów, 2. Polska 18, 3. Hiszpania 16, 4. Szkocja 14, 5. Belgia 12, 6. Francja 10, 7. Czechy 8, 8. Rumunia 6, 9. Niemcy 4, 10. Walia 3.
Mężczyźni: 1. Hiszpania 20 punktów, 2. Francja 18, 3. Niemcy 16, 4. Portugalia 14, 5. Belgia 12, 6. Gruzja 10, 7. Włochy 8, 8. Litwa 6, 9. Czechy 4, 10. Polska 3.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA MISTRZOSTW EUROPY RUGBY 7 W ROKU 2022:

Kobiety: 1. Polska 38 punktów, 2. Irlandia 34, 3. Szkocja 32, 4. Francja 26, 5. Hiszpania 26, 6. Belgia 20, 7. Czechy 20, 8. Niemcy 10, 9. Rumunia 10, 10. Walia 6.
Mężczyźni: 1. Hiszpania 38 punktów, 2. Niemcy 36, 3. Francja 30, 5. Belgia 26, 6. Włochy 24, 7. Portugalia 24, 7. Litwa 14, 8. Gruzja 14, 9. Czechy 10, 10. Polska 6.

Posnania zostaje w ekstraklidze

RUGBY W Poznaniu rozegrany został baraż pomiędzy zwycięzcą I ligi rugby i ostatnim zespołem ekstraklasy

W tej roli wystąpiły odpowiednio Sparta Jastrzębie i Posnania Poznań. Górą była Posnania, która zwyciężyła 59:34. Klasą dla siebie był Daniel Gdula, zdobywca aż 44 (pięć przyłożeń, osiem podwyższeń i rzut karny).

Warto przypomnieć, że obie drużyny już rok temu wystąpiły w takim barażu. Tam górą także była Posnania (17:3), która wystąpiła jako najlepsza drużyna ówczesnej I ligi. Sparta grała jako ostatni zespół ekstraklasy. W tym roku role się odwróciły. Po roku występów w elicie poznaniacy obronili się przed degradacją.

W minionym sezonie startujący w ekstraklidze Edach Budowlani Lublin zajęli piąte miejsce. Mistrzem Polski został Orkan Sochaczew po wygranej w finale, w Sopocie, z Ogniwo 17:16. Na najniższym stopniu podium stanęła Up Fitness Skra Warszawa po zwycięstwie 26:6 nad Lechią Gdańsk.

(GROM)

BARAŻ O POZOSTANIE W EKSTRAKLIDZE:

Posnania Poznań – Sparta Jastrzębie 59:34 (28:15)

Punkty dla Posnanii: Daniel Gdula 44, Michał Wrona 10, Bartosz Kubalewski 5.

Punkty dla Sparty: Kacper Włodarek 7, Jan Kajka 5, Piotr Matuszak 5, Bartosz Tondaś 5, Bartosz Włodarek 5, Adrian Jakubek 5, Szymon Włodarek 2.

Lech zaczyna walkę

PIŁKA NOŻNA Pora zacząć zmagania polskich drużyn w europejskich pucharach. Dziś o godzinie 20 Lech Poznań zagra na swoim stadionie z Karabachem Agdam w ramach pierwszej rundy eliminacji Ligi Mistrzów

„Kolejorz” wraca do walki o elitarne europejskie rozgrywki po siedmiu latach przerwy i staje przed szansą żeby zostać trzecim klubem w historii, który zagra w fazie grupowej Champions League (do tej pory sztuka ta udała się jedynie Widzewowi Łódź i Legii Warszawa). Do sukcesu wiedzie jednak daleka i wyboista droga, bo poznaniacy po drodze muszą pokonać aż czterech rywali, a już pierwszy z nich będzie niezwykle wymagający

Dzisiejszym przeciwnikiem drużyny trenera Johna van den Broma, który zastąpił na stanowisku Macieja Skorżę (zrezygnował z prowadzenia zespołu z powodów osobistych) będzie Karabach Agdam. Najlepszy zespół ligi azerskiej to etatowy uczestnik europejskich pucharów. W Champions League występował w edycji 2017–18, a w poprzednim sezonie został wyeliminowany w 1/16 finału Ligi Konferencji przez Olympique Marsylia z Arkadiuszem Milikiem w składzie.

Najbliższy rywal Lecha będzie faworytem zbliżającej się potyczki. Piłkarze Karabacha mają patent na polskie kluby, bo w przeszłości okazywali się lepsi od Wisły Kraków, Piasta Gliwice i Legii Warszawa.

Dzisiejszy mecz przy ul. Bułgarskiej rozpocznie się o godzinie 20. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie TVP Sport, a także w Internecie pod adresem sport.tvp.pl.

Pogoń i Lechia też zaczynają

Po meczu Lecha walkę w europejskich pucharach rozpoczyna dwie kolejne polskie drużyny – Pogoń Szczecin i Lechia Gdańsk. „Portowcy” w ramach pierwszej rundy eliminacji do Ligi Konferencji zagrają u siebie z KR Reykjavík z Islandii, a dwie godziny później Lechia zmierzy się w tej samej fazie rozgrywek z Akademią Pandev z Macedonii Północnej. O fazę grupową Ligi Konferencji walczyć będzie także Raków Częstochowa, ale swoje zmagania rozpocznie od drugiej rundy. (bs)

Mini Lotto (03.07)

5, 10, 22, 29, 35.

Ekstra Pensja (03.07)

21, 27, 31, 32, 33, 4.

Ekstra Premia (03.07)

3, 9, 12, 17, 29, 1.

Multi Multi (03.07) 21.50

1, 2, 10, 15, 16, 22, 24, 27, 29, 37, 38, 48, 51, 53, 66, 69, 71, 73, 74, Plus 77.

Multi Multi (04.07) 14

5, 7, 9, 15, 16, 17, 22, 25, 26, 31, 34, 40, 42, 45, 46, 59, 60, 65, 78, Plus 11.

Kaskada (03.07) 21.50

1, 2, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 20, 23.

Kaskada (04.07) 14

3, 6, 7, 8, 12, 13, 14, 17, 20, 21, 22, 24.

Super Szansa (03.07) 21.50

3, 0, 9, 9, 3, 7, 3.

Super Szansa (03.07) 14

8, 4, 3, 5, 6, 9, 6.

Wybrali nową drogę do sukcesu

PIŁKARSKA EWINNER II LIGA Piłkarze Motoru przygotowują się do kolejnego sezonu w mocno zmienionym składzie. W poniedziałek właściciel klubu z Lublina i od kilku dni jego prezes – Zbigniew Jakubas – zdradził swój pomysł na dalszy rozwój drużyny



Zbigniew Jakubas i inni przedstawiciele Motoru Lublin w poniedziałek spotkali się z przedstawicielami mediów

BS

W spotkaniu poza właścicielem drużyny wziął udział także Arkadiusz Onyszko – pełnomocnik do spraw sportowych w klubie, a także Artur Gadzicki – dyrektor klubowej Akademii oraz trener pierwszej drużyny Stanisław Szpyrka.

– Ostatni czas był dla nas niełatwy. Po zakończeniu sezonu nie przedłużyliśmy umów z trenerami Markiem Saganowskim, Arielem Jakubowskim i Kacprem Marcem. Czasami trzeba podejmować męskie i niełatwe decyzje. Tak też musiało być w tym wypadku. Następnie poprosiłem pana Arkadiusza Onyszko o pomoc w znalezieniu nowego trenera. W dokonaniu wyboru pomagali mi także ludzie związani z Rakowem Częstochowa –

konkretnie dyrektor sportowy i właściciel. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że postawimy osobę na mało znaną, ale kiedy Marek Papszun obejmował Raków kilka lat temu był również mało znanym szkoleniowcem. Chcieliśmy postawić na coś innego niż tradycyjne i wyświechtane metody – powiedział Zbigniew Jakubas. – Byłem na ostatnim meczu sparingowym z Legią Warszawa i cieszę się jak zespół się zaprezentował. Gra, mimo wysokiej temperatury, była bardzo dynamiczna i mocno wierzę, że w nowo powstający zespół. Motor w zeszłym sezonie miał najwyższy budżet spośród drużyn drugiej ligi, ale niestety nie przełożyło się to na wynik – dodał Jakubas.

Właściciel lubelskiego klubu przekazał też informacje na temat

postępu w powstawaniu klubowej Akademii. – Świadomie wybraliśmy taką lokalizację Akademii czyli w okolicy Areny Lublin i centrum miasta. Teren ten okazał się jednak bardzo trudny. Pod ziemią znajdowały się bowiem leje torfu i ogrom śmieci. Postawiliśmy na jakość wykonania i zastosowaliśmy na podłożu między innymi geowłókninę, którą stosuje się przy budowie dróg i autostrad. Do dzisiaj zainwestowane w prace zostało 23 miliony złotych. Chcemy stawiać na osoby z lokalnego środowiska, a Akademia będzie mieć wyodrębniony budżet. Chcemy ją rozwijać, bo „najemnikami” nie uda nam się zbudować silnej drużyny, która będzie walczyć o najwyższe cele – zapewnił właściciel klubu z Lublina.

Z faktu rozwoju bazy infrastrukturalnej i ukończenia czterech z siedmiu boisk cieszył się również Artur Gadzicki, dyrektor klubowej Akademii. – Będzie to duża zmiana jakościowa. W Lublinie jest wiele klubów, które szkolą młodzież, ale borykały się one z problemem bazy szkoleniowej. Nie mieliśmy do tej pory bazy sportowej z prawdziwego zdarzenia. Na cztery boiska niebawem wejdą młodzi zawodnicy, a w kolejnym etapie powstaną następne, a także budynek klubowy i bursza. Już niedługo dzieci będą mieć komfortowe warunki do trenowania. Myślę, że ten krok, który obecnie wykonujemy pokazuje, że lokalni trenerzy też potrafią dobrze pracować i wychowywać młodych zawodników – powiedział Gadzicki. (bs)

Forma idzie w górę

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna zakończył zgrupowanie w Kielcach i w najbliższym tygodniu będzie trenować na własnych obiektach. W sobotę zielono-czarnych czeka ostatni mecz kontrolny przed startem rozgrywek

O bóz w stolicy województwa świętokrzyskiego był krótki, ale bardzo intensywny. W ciągu kilku dni podopieczni trenera Marcina Prasola zagraли dwa mecze kontrolne – z Puszcą Niepołomice, a następnie FC Voluntari z Rumunii. W pierwszym sparingu padł remis 1:1, a w kolejnym zwyciężyli Górniczy 2:1 po bramkach Łukasza Szramowskiego i Marcina Biernata. – To był ciężki przeciwnik, który bardzo dobrze grał w piłkę. My natomiast bardzo dobrze zagraliśmy w obronie. Mieliśmy dużo dobrych momentów – odbiorów i szybkich, dobrych kontrataków. Z tego też wynikały zdobyte przez nas bramki – ocenia Szramowski cytowany przez klubowy portal. – Zagraliśmy z przeciwnikiem z górnej połowy tabeli rumuńskiej ekstraklasy, a więc mieliśmy okazję sprawdzić się na tle mocnego rywala. Mieliśmy do wykonania trochę pracy w defensywie, a w ataku udało się nam też stworzyć kilka fajnych akcji. Kończymy obóz zwycięstwem i budujemy dobre morale. Cieszy mnie



Górnik Łęczna latem nie przegrał jeszcze żadnego meczu kontrolnego

GORKNIK.LECZNA.PL

zdobytym w sparingu gol i życzyłbym sobie, żeby udało się zdobywać bramki także w rozgrywkach ligowych. Chciałbym wywalczyć sobie miejsce w wyjściowej jedenastce Górnika, pomagać zespołowi i wygrywać mecze – dodaje Marcin Biernat, który w minioną

sobotę podpisał kontrakt z zielono-czarnymi.

Mimo rewolucji kadrowej, jaka miała miejsce po spadku z PKO BP Ekstraklasy, wyniki meczów kontrolnych zielono-czarnych mogą napawać kibiców optymizmem. Górnik z czterech gier kontrolnych

wygrał trzy i jedną zremisował. Zadowolony z postawy zawodników nie kryje więc sztab szkoleniowy pierwszoligowca. – Za nami czas owocnej i wytężonej pracy fizycznej i taktycznej – ocenia ostatni okres w klubie Szymon Gieroba, jeden z asystentów Marcina Prasola. – Koncentrowaliśmy się na tym by wprowadzić do drużyny i w cykl treningowy nowych zawodników. Uważam, że wyjazd do Kielc był bardzo pożyteczny. Co do ostatniego sparingu – chcieliśmy w nim dać szansę gry piłkarzom w większym wymiarze czasowym. Każdy dobrze wytrzymał mecz pod kątem fizycznym. Kadra zespołu zaczyna się krystalizować. Jako sztab szkoleniowy mamy do dyspozycji coraz więcej zawodników i bardzo się z tego cieszymy – zakończył Gieroba.

W tym tygodniu Maciej Gostomski i spółka będą szlifować formę na własnych obiektach. Na zakończenie kolejnego mikrocyklu łącznikiem rozegrają ostatni w okresie przygotowawczym mecz kontrolny. W sobotę w Łęcznej Górnik zmierzy się z drugoligowym Motorem Lublin.

BARTOSZ SURMAN

Pożegnanie z eliminacjami

KOSZYKÓWKA Reprezentacja Polski przegrała z Niemcami i odpadła z walki o awans do mistrzostw świata

Biało-Czerwoni przystępując do rywalizacji w Bremie wiedzieli, że, chcąc walczyć dalej o udział w mistrzostwach świata, muszą pokonać Niemców. I rzeczywiście, przez większość pierwszej połowy wydawało się, że są na dobrej drodze do realizacji swojego celu. Świetnie grali zwłaszcza A.J. Slaughter i Mateusz Ponitka, którzy w pierwszej połowie byli nie do zatrzymania dla przeciwników. W końcówce tej części spotkania gospodarze jednak odzyskali prowadzenie. Nie cieszyli się nim zbyt długo, bo w trzeciej kwarcie wynik znowu był bardzo bliski remisu. O końcowym rozstrzygnięciu zdecydowała ostatnia odsłona, w której prawdziwy popis dał Dennis Schroder, na co dzień występujący w NBA. Mioniony sezon zaczynał w Boston Celtics, ale później został wytransferowany do Houston Rockets. W Bremie zdobył aż 38 pkt, trafił też najważniejsze rzuty w samej końcówce spotkania i to on przesądził o zwycięstwie Niemców 93:83. Ten wynik sprawił, że Polacy zajęli ostatnie miejsce w swojej grupie i odpadli z walki o awans do mistrzostw świata. – To był ciężki mecz, tylko kilka piłek zdecydowało o wyniku. Jestem dumny z moich zawodników, pokazali sporo zaangażowania. W czwartej kwarcie mieliśmy jednak przewagę, której nie potrafiliśmy utrzymać. Przegraliśmy, jesteśmy smutni. Uważamy, że również zasłużyliśmy na to zwycięstwo. Chcieliśmy, aby Schroder dużo rzucał, a mniej inni zawodnicy – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Igor Milić, trener reprezentacji Polski. – Obie drużyny twardo walczyły w tym spotkaniu. Wiedzieliśmy jak to ważny mecz dla naszego kraju. Możemy być zadowoleni z naszego wysiłku, mimo że przegraliśmy – dodał A.J. Slaughter, rozgrywający Biało-Czerwonych. (kk)

Niemcy – Polska 93:83 (19:19, 21:17, 17:20, 36:27)

Niemcy: Schroder 38, Sengfelder 15, Kramer 12, Schilling 8, Voigtmann 6, Bonga 5, Wohlfarth-Bottermann 4, Ogbe 3, Hollatz 2, Wank 0

Polska: Slaughter 32, Ponitka 14, Sokolowski 13, Balcerowski 7, Schenk 7, Zyskowski 4, Garbacz 3, Gielo 2, Olejniczak 1, M. Kolenda 0.

Inny wynik: Izrael – Estonia 96:77.

1. Niemcy	6	11	474:425
2. Izrael	6	9	476:452
3. Estonia	6	8	415:470
4. Polska	6	8	444:462

Awans do kolejnej fazy eliminacji: Niemcy, Izrael, Estonia.

Pierwsza nowa „Pszczołka” na pokładzie

ENERGA BASKET LIGA KOBIE Klub AZS UMCS Lublin podał w poniedziałek nazwisko pierwszej koszykarki, która zasili szeregi ekstraklasowych „Pszczołek”. Nasze informacje się potwierdziły – wicemistrzyni Polski będzie reprezentować Amerykanka Nia Clouden. To będzie jej debiut poza Stanami Zjednoczonymi



Wicemistrzyni Polski będzie reprezentować Amerykanka Nia Clouden
MICHIGAN STATE UNIVERSITY

Krzysztof Kurasiewicz

To bardzo ciekawy wybór, bo rzucająca z Maryland została wybrana w pierwszej rundzie tegorocznego Draftu WNBA – z numerem 12. trafiła do ekipy Connecticut Sun. Jej drużyna jest w czołówce ligi w obecnym sezonie, bo zajmuje trzecie miejsce. 22-latkę rozegrała do tej pory 14 spotkań, w każdym z nich wchodziła do gry z ławki. Średnio na parkiecie spędza około 8 minut, a w tym czasie notowała 2.1 punktu.

Koszykarka mierzy 1.75 m wzrostu i była najniższą zawodniczką, która została wybrana w pierwszej rundzie Draftu. Jednak to nie przeszkadza jej być

prawdziwą łowczynią punktów. Wcześniej przez cztery sezony reprezentowała barwy Michigan State University, a jej średnie od 2018 roku wyglądają następująco: 16.1 punktu, 4 zbiórki, 3.8 asysty. W sumie w zespole „Spartans” rozegrała 117 meczów i rzuciła 1882 punkty – nie tylko jest drugą najlepiej punktującą koszykarką w historii swojej uczelni (za Tori Jankoską, była koszykarką Basketu 90 Gdynia – 2212 „oczek”), ale także ma na swoim koncie najbardziej imponujący występ ofensywny (w grudniu 2021 roku pobiła czteroletni rekord MSU – zbierała 50 punktów, trafiając tylko raz „za trzy”, ale aż 17 razy z linii rzutów wolnych).

W rozmowie z dziennikiem Detroit Free Press Nia Clouden przyznała, że jej największymi atutami są wszechstronność i gra po atakowanej stronie parkietu. – Potrafię rzucić za 3 punkty, z półdystansu i spod kosza – mówiła Amerykanka. Suzy Merchant, trener drużyny Spartans, w filmie promocyjnym uczelni nazwała ją „cichym skrytobójcą”. Co ciekawe, rzucająca jest dopiero ósmą zawodniczką z MSU, która trafiła do ligi WNBA.

– To jest zawodniczka nominalnie na pozycję numer „2”, ale jeśli zajdzie taka potrzeba, to może też wzmocnić rozegranie – mówi Dziennikowi Krzysztof Szewczyk, szkoleniowiec Pszczołki Polski Cukier AZS UMCS Lublin.

– Szukaliśmy gracza, który potrafi zdobywać punkty i umie rzucać „za trzy”. Nie ma ona takich warunków fizycznych jak Kamiah Smalls, ale jest to też trochę inny typ zawodnika – dodaje.

Nia Clouden jest trzecią zagraniczną koszykarką na pokładzie – w zespole zostały Amerykanka Natasha Mack i Serbka Aleksandra Stanacev. W sumie w Lublinie ma grać 12 koszykarek, z czego pięć z obcymi paszportami.

Trener ma już opracowany ramowy plan przygotowań. 25 sierpnia w Lublinie mają spotkać się Polki, 1 września mają dołączyć do nich Europejki, a termin przyjazdu Amerykanek jest uzależniony od daty rozpoczęcia Energa Basket Ligi Kobiet.

Srebro dla lublinian

WSPINACZKA SPORTOWA Klub Pol-Inowex Skarpa Lublin został wicemistrzem Drużynowych Mistrzostw Polski w boulderingu w Krakowie. To były pierwsze tego typu zawody, w których wystąpiły mieszane zespoły

W każdej z 13 ekip – reprezentujących kluby, ale też i poszczególne ścianki wspinaczkowe – musiało znaleźć się dwóch panów i dwie panie. Jak tłumaczy Grzegorz Gajaszek, trener lubelskiej Skarpy, ma to pomóc w uatrakcyjnieniu dyscypliny. Co ciekawe, jeszcze przed samymi zawodami można było robić „transfery”, ale drużyna z Lublina nie skorzystała z tej opcji. Nowością było również to, że szkoleniowcy – po

zaledwie kilkunastominutowej analizie ściany – musieli wskazać, którzy zawodnicy pokonają dany boulder, czyli problem wspinaczkowy. Zgodnie z zasadami, swoje umiejętności na każdym problemie prezentowali zarówno panowie, jak i panie.

Walka o medale była bardzo zacięta, bo różnice między najlepszymi zespołami były stosunkowo niewielkie. Skarpa, w składzie: Karina Janek, Agata Lesiewicz, Konrad Janek, Olaf Malinowski, zaliczyła

w eliminacjach 8 zon (jeden z chwytów w środku problemu) w 23 próbach, mieli też 5 topów (ostatni chwyt na końcu problemu) w 11 próbach. Do finału awansowali z szóstej lokaty, cały czas pozostając blisko strefy medalowej. W decydującej części zmagania lublinianie mieli 9 zon w 20 próbach oraz 6 topów w 14 próbach, co dało im srebrne medale.

– Każdy zawodnik wspinął się na trzy problemy. W finale chłopaki zrobili maksa, a dziewczyny walczyły o punkty bonusowe.

Gdybyśmy mieli o jeden top więcej, to udałoby się zdobyć złote medale – tłumaczy Grzegorz Gajaszek.

Na pierwsze miejsce wspięli się zawodnicy Zerwy, czyli wrocławskiej ścianki, a podium uzupełnili wspinacze z Klubu Wysokogórskiego w Częstochowie.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Od lewej: Konrad Janek, Karina Janek, Grzegorz Gajaszek, Agata Lesiewicz, Olaf Malinowski.

POL-INOWEX SKARPA LUBLIN



KARTKA Z KALENDARZA

1600

wydano akt fundacyjny Akademii Zamojskiej

1687

Isaac Newton opublikował swoje dzieło „Philosophiae naturalis principia mathematica”

1900

początek działalności obserwatorium meteorologicznego na Śnieżce

1927

Irlandka Mary Bailey ustanowiła na maszynie de Havilland DH.60 Moth rekord wysokości w kategorii samolotów lekkich: 5268 metrów

1931

na lotnisku w Gliwicach wylądował sterowiec Graf Zeppelin

1946

w Paryżu pierwszy raz zaprezentowano publicznie kostium bikini zaprojektowany przez Louisa Réarda

1978

zakończyła się misja statku kosmicznego Sojuz 30 z pierwszym polskim kosmonautą Mirosławem Hermaszewskim na pokładzie. Misja rozpoczęła się 27 czerwca 1978 roku

1993

w Polsce wszedł w życie podatek od wartości dodanej VAT

1996

w Szkocji urodziła się owca Dolly, pierwszy sklonowany z dorosłych komórek somatycznych ssak

309,6

metra to wysokość wieżowca The Shard w Londynie. Oddano go do użytku 5 lipca 2012 roku



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

Życie na Alasce

DO ZOBACZENIA Na skutek działalności przemysłu wydobywczego na Alasce zaczęło dochodzić do degradacji przyrody i nieodwracal-

nych zmian klimatycznych. Rdzenna ludność już teraz jest zmuszona do migracji. Ci, którzy zostali, mają tylko jedno wyjście: żyć tak, jak

ich przodkowie, i uczyć kolejne pokolenia wszystkiego o życiu w zgodzie z naturą. Seria „Życie na Alasce” śledzi losy nielicznych spośród

pierwotnych mieszkańców, którzy polegają na dawnej mądrości przodków, a także na technikach polowania, budowania i przetrwania,

aby zapewnić życie sobie i kolejnym pokoleniom.

Premiera: 12 lipca o godzinie 21 w National Geographic.

Gwiazdy, goście i przyjaciele

MUZYKA Ozzy Osbourne sprzedał ponad 100 milionów płyt, jest jednym z nielicznych artystów, którzy mają na koncie dziesięć najlepszych albumów w ciągu ostatnich sześciu dekad, został wprowadzony do Rock and Roll Hall of Fame jako współzałożyciel Black Sabbath, zdobył trzy nagrody Grammy, nagrodę Ivor Novello Award za całokształt twórczości od Brytyjskiej Akademii Tekściarzy, Kompozytorów i Autorów, ustanowił Światowy Rekord Guinnessa i zdobył miejsce w Hollywoodzkiej Alei Gwiazd i Alei Gwiazd w Birmingham. Grał dla członków rodziny królewskiej oraz królowej Anglii. I występował dla milionów oddanych fanów na pięciu kontynentach. Jak rzadko kiedy, w przypadku tego muzyka słowo „legenda” ma jak najbardziej rację bytu.

Niedawno 73-letni wokalista przeszedł poważną operację, a pod koniec czerwca zaprezentował pierwszy teledysk ze swojej najnowszej płyty - „Patient Number 9” - która ukaże się 9 września.

W tytułowym utworze gościnnie pojawia się Jeff Beck, a teledysk został wyreżyserowany przez Todda McFarlane.

„Pracowałem z Ozzym w przeszłości, więc natychmiast skorzystałem z okazji, aby zrobić to ponownie... szczególnie po stronie muzycznej” - mówił McFarlane.

„W srogim biznesie zwanym przemysłem muzycznym każda kreatywna osoba, która przetrwała wiele dziesięcioleci kariery, wykazała się umiejętnościami, talentem i wytrwałością, które zawsze będą wzbudzać mój podziw. Ozzy pokazał wielu z nas, kreatywnych ludzi, że rzeczywiście można zarabiać na życie robiąc to, co się kocha przez prawie całe życie. Dalej, Ozzy!”.

Utwór został napisany przez Ozzy’ego, Watta, Roberta Trujillo, Chada Smitha i Ali Tamposi.

Wyprodukowana przez Andrew Watta płyta jest 13. solowym albumem studyjnym artysty. Poza wspomnianym Jeffem Beckiem na płycie usłyszymy też takich artystów jak Eric Clapton, Mike McCready z Pearl Jam, Chad Smith z Red Hot Chili Peppers, Robert Trujillo z Metaliki, Duff McKagan z Guns N’ Roses i Chris Chaney z Jane’s Addiction. Pierwszy raz na solowym albumie Ozzy’ego zagrał też Tony Iommi, współzałożyciel Black Sabbath. Jest też oczywiście związany od lat z Ozzym gitarzysta Zakk Wylde.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. SONY MUSIC

Czarodziejka liczb

DO CZYTANIA Twórcą komiksowej serii „Najwybitniejsi Naukowcy” prezentującej ludzi nauki, których badania przyczyniły się do rozwoju ludzkości w różnych dziedzinach, jest hiszpański scenarzysta i rysownik Jordi Bayarri. W najnowszym tomie – „Czarodziejka liczb” – bohaterką jest angielska matematyczka Ada Lovelace. Ada była córką lorda Byrona. Wychowywała ją matka, która

chciała dać jej jak najlepsze wykształcenie, dlatego skierowała jej zainteresowania ku matematyce i logice. Dzięki matce Ada poznała Charlesa Babbage’a, twórcę maszyny analitycznej, zwanej często pierwszym komputerem. Chcąc przybliżyć jego pracę innym, Ada przetłumaczyła z włoskiego artykuł o wynalazku Babbage’a i dodała do niego obszerny komentarz z algorytmem do wykonania

na maszynie analitycznej. Z tego powodu uznaje się ją za pierwszą programistkę. W albumie znajdują się krótkie biografie najważniejszych postaci występujących w komiksie, posłowie dr. Tomasza Rożka, propagatora nauki i twórcy kanału Nauka To Lubię, oraz kalendarium odkryć bohaterki.

Komiks nakładem wydawnictwa Egmont ukaże się 13 lipca.



FOT. EGMONT